

w Gabaonie; albowiem tam był namiot których rozsądził po miastach wozów, i zgromadzenia Bożego, który sprawił przy sobie w Jeruzalemie.

4. (Ale skrzyżnię Bożą * przeniosł był David z Karyjatjarym, nagotowawszy jej miejsce; bo jej był namiot rozbił w Jeruzalemie.)

5. Otarz też miedziany, który był urobił * Besaleel, syn Urowy, syna Hurowego, był tam przed przybytkiem Pańskim, gdzie Pana szukał Salomon, i wszystko zgromadzenie.

6. I przystąpił tam Salomon do ołtarza miedzianego, który był przed namiotem zgromadzenia i ofiarował na nim ofiar palonych tysiąc.

II. 7. Onieję nocy * ukazał się Bóg Salomonowi, i rzekł do niego: Proś czego chcesz, a dam ci.

8. Tedy rzekł Salomon do Boga: Tyś uczynił z Dawidem, ojcem moim, miłośnierdzia wielkie, i postanowiłeś mię królem * miasto niego.

9. A teraz, o Panie Boże! niech będzie stałe słowo twoje, któreś mówił do Dawida, ojca mego; boś ty mię uczynił królem nad ludem wielkim, który jest jako proch ziemi.

10. Przetoż daj mi * mądrość i umiejętność, abym wychodził i wchodził przed tym ludem: albowiem któż jest, coby mógł sądzić ten lud twój tak wielki.

11. Tedy rzekł Bóg do Salomona: Dlatego, iżeś to miał w sercu swém, a nie prosiłeś o bogactwa, o majątkość, i o sławę, aniś prosił o wytraenie tych, co cię nienawidzą, aniś też prosił o długie życie, aleś sobie prosił o mądrość i umiejętność, abys sądził lud mój, nad którymem cię postanowił królem:

12. Mądrość i umiejętność dana jest tobie; do tego dam ci bogactwa, i mąjerność, i sławę, tak, że żaden nie był tobie równy * z królów, którzy byli przed tobą, i po tobie nie będzie tobie równy.

13. I wrócił się Salomon od oniej wyżyny, która była w Gabaonie, do Jeruzalemu, od namiotu zgromadzenia, i królował nad Izraelem.

III. 14. A nazbierał Salomon wozów i jezdnych, i miał tysiąc * i czterysta wozów, i dwanaście tysięcy jezdnych,

i karmazynem, i hjacyntem, a coby umiał tycować i rzezać z innymi umiejętnymi, którzy przy mnie sa w Judzie i w Jeruzalemie, których sporządził Dawid, ojciec mój.

8. Posłij mi też drzewa cedrowego, jodłowego, i almułgimowego z Libanu; bo ja wiem, iż słudzy twoi umieją wyrabywać drzewo na Libanie; a oto słudzy moi będą z sługami twymi,

9. Aby mi wygotowali drzewa co najwięcej; bo dom, który ja budować chce, wielki ma być na podziw.

10. A oto robotnikom sługom twoim, którzy mają wycinać drzewo, dam pezieńcy małej kory, dwadzieścia tysięcy, i jęczmienia kory dwadzieścia tysięcy, i wina wiader dwadzieścia tysięcy, i oliwy baręł dwadzieścia tysięcy.

II. 11. Tedy odpowiedział Hiram, król Tyrski, przez pisanie, które posłał do Salomona: Iż umiłowal Pan lud swój, postanowił cię nad nim królem.

12. I przydał Hiram * mówiąc: Błogosławiony Pan, Bóg Izraelski, który uczynił niebo i ziemię, który dał Dawidowi królowi syna mądrego, i umiejętnego, rozumnego, iroztroznego, aby budował dom Panu, i pałac królewski dla siebie.

13. Posłałem ci tedy * męża mądrego, i umiejętnego, i roztroznego, Chiram Abijego.

14. Syna niewiasty z córek Danowych, którego ojciec był obywał Tyrski; który umiał robić złotem, srebrem, miedzią, żelazem, kamieniem, i drzewem, i szarżatem, hjacyntem ze lnu subtelnego, i jedwabiu karmazynowego; który umie rzezać wszelkie rzeżenie, i wymyślić rozmaita mistrerna robota, którąm zadadzą z mądrymi twymi, i z mądrymi pana mego Dawida, ojca twego.

15. Pszenicę twilkę, i jęczmień, oliwę, i wino, co obiecał pan mój, niech przysie sługom swym.

16. A my nawycinamy drzewa z Libanu, ilec go będzie potrzeba, i spuścimy je na tratwach po morzu do Joppy; a ty je każesz zwieźć do Jeruzalemu.

III. 17. Obliczył tedy Salomon wszystkie cudzoziemców, którzy byli w ziemi Izraelskiej po oném polozennu, którym ich policył Dawid, ojciec jego, i znalazło się ich sto i pięćdziesiąt tysięcy, i trzy tysiące i sześć set.

[Polski] 14*

ROZDZIAŁ III.

I. Miejsca, zaczęte, i pomiar kosić 1-4. II. Nic, które cześci, i ozdoby jego 5-8. III. Długość skrzydeł Cherubini, i na którą się stronę obracał 10-17.

Począł tedy Salomon budować dom Pański w * Jeruzalemie na górze Moryja, która była ukazana + Davidowi, ojcu jego, na miejscu, które zgotował Dawid na bojewisku Ornana Jebuzejczyka.

2. A począł go budować miesiąca wtórego, dnia wtórego, roku czwartego królestwa swego.

3. Tenci jest pomiar Salomonowy, według którego budował dom Boży, wzdłuż łokci sześćdziesiąt, łokci podług miary pierwszej, wszcz łokci dwadzieścia.

4. Przysonek zaś, który był przed oną długością, i przed szerokością domu, był na dwadzieścia łokci, a na wwyż sto i dwadzieścia łokci; który obłożył wewnątrz szczereń złotem.

II. 5. A dom wielki okrył drzewem jodłowym, który też obł szczereń złotem, i dał po wierzchu naczynie palm i żelazusków.

6. Nakrył też dom kamieniem drogim ozdobił, a złoto było złoto paraimskie.

7. Nadto powlekał dom, balki, podwoje, i ściany jego, i drzwi jego złotem, a wyrył Cherubiny na ścianach.

8. Sprawił też dom * świątynicy najświętszej, którego długość była według szerokości domu na dwadzieścia łokci, a szerokość jego na dwadzieścia łokci, i powlekał go złotem szczerego sześcią set talentów;

9. Gwoździe też ważyły pięćdziesiąt sykków złota, także i sale powlekał złotem.

III. 10. Sprawił też w domu świątynicy najświętszej dwa Cherubiny robota mistrerna, i oprawił je złotem.

11. A skrzydła Cherubinów były wzdłuż na dwadzieścia łokci; skrzydło jedno na pięć łokci, a dosięgał ściany domu; drugie także skrzydło na pięć łokci dosięgało skrzydła Cherubina drugiego.

12. Także skrzydło Cherubina dru-

głego na pięć łokci dostęgu ściany domu, a skrzydło drugie na pięć łokci skrzydła Cherubina drugiego.

13. A tak skrzydła onych Cherubinów rozszerzone były na dwadzieścia łokci; a oni stali na nogach swych, a twarze ich były w dom obrócone.

14. Sprawił też * zastonę z liliacyniu, i z szarłatą, i z jedwabiu, i z subielnego lnu, i dał wyhaftować na niej Cherubiny.

15. Uczynił też przed domem dwa słupy * na trzydzięci i na pięć łokci wwyż, a gałka, która była na wierzchu ich, każda była na pięć łokci.

16. Sprawił też łańcuszki, jako w świątyni, a przypawił je na wierzch onych słupów; sprawił też sto jabłek granatowych, które wprawił między one łańcuszki.

17. I postawił one słupy przed kościołem, jeden po prawej a drugi po lewej stronie; i nazwał imię tego, co był na prawej stronie, * Jachyn, a imię tego, co był na lewej stronie, Boaz. *1Krl.7:21.

ROZDZIAŁ IV.

I. Ołtarz miedziany, morze złote, i siedem dziesięć, stołów dziesięć, miednic sto, i stół miedziany. II. 15. III. I romanie naczynia koscielna 14-22.

Uczynił też ołtarz miedziany na dwadzieścia łokci wzdłuż, i na dwadzieścia łokci szerz, a na dziesięć łokci wwyż.

2. Dał też urobić i morze * odlwane na dziesięć łokci od jednego brzegu aż do drugiego brzegu, okrągłe wokoło, a na pięć łokci wysokość jego, a okrąg jego był na trzydzięci łokci wokoło.

3. A pod niem zewszad wokoło były podobieństwa wółw, których było dziesięć w łokciu, a otaczały morze wokoło; a były dwa rzędy tych wółw odlanych pospód z morzem.

4. A stało na dwunastu wółwach, z których trzy patrzyły na północ, a trzy patrzyły na zachód słońca, a trzy patrzyły na północ, a trzy patrzyły na wschód słońca; a morze stało na nich na wierzchu, a wszystkie zażdzi ich były pod morzem.

5. A było miękkie na dłoni; a brzeg jego był jako kraje u knbka nakaziat kwiatu lilijowego, a brało w się trzy tysiące wiader.

6. Przyjął uczynił * wanien dziesięć, i postawił ich pięć po prawej a pięć po lewej stronie, do umywania z nich; wszystko, co należało na czepalenie, obmywano z nich; ale morze było, żeby się kapłani z niego umywali. *1Krl.7:38.

7. Uczynił też świeczników złotych dziesięć * na ten kształt, jako być miały, i postawił je w kościele, pięć po prawej a pięć po lewej stronie.

8. Uczynił też stołów dziesięć, które postawił w kościele, pięć po prawej a pięć po lewej stronie; uczynił też czaszki złotych sto.

9. Zbudował też sien kapłańską, i sien wielką, i drzwi u onej sien, a drzwi ich obió miedzią.

10. A morze postawił po prawej stronie na wschód słońca ku południowej stronie.

11. Poczynił też Chiram kotły, i miednice, i miednice.

12. A tak dokończył Chiram roboty, którą uczynił Salomonowi królowi do domu Bozego, to jest, słupy dwa z okrągami i z gałkami na wierzchu onych dwóch słupów, i dwie siatki, które okrywały one dwie gałki okrągłe, co były na wierzchu słupów.

13. Nadto jabłek granatowych cztery sta do onych dwóch siatek, które dwa rzędy jabłek granatowych były na każdej siatce, aby okrywały one dwie gałki okrągłe, które były na wierzchu słupów.

14. Porobił także * podstawki, a wanny postawił na podstawkach; *1Krl.7:37.

15. Morze jedno, a wółw dwanaście pod niem.

16. Do tego kotły, i miedzy, i wszystkie naczynia ich porobił Chiram Abi królowi Salomonowi do domu Pańskiego z miedzi czystej.

17. Na równinach Jordanijskich zlewał je król w łożałęj ziemi, między Socho-tem i między Saredala.

18. A tak nasprawił Salomon naczynia tego wszystkiego bardzo wiele, tak iż wagi miedzi nie dochodzono.

19. Sprawił także Salomon wszystkie naczynia, które należało do domu Bozego, jako ołtarz złoty, i stoły, na których bywały chleby pokładne.

20. Także świeczniki, i lampy ich z szczerzego złota, aby je rozświecano według obyczaju przed świątynią;

11. A gdy wychodzili kapłani z świątyni, (bo wszyscy kapłani, ile ich było, poświęcili się byli, a nie przestrzegali porządków.)

12. Stał Lewitowie śpiewacy, i wszyscy, którzy byli przy Asafie, Hemmanie, i Jedytynie, i synowie ich, i bracia ich, cymbałami i z harfami i z cytrami, stał mówią na wschodniej stronie ołtarza, a przy nich kapłanów sto i dwadzieścia trzynaścioro w trąby.

13. I stało się, gdy jednostajnie trąbili, i śpiewali, i wydawali jednaki głos; chwalać i stawiać Pana: i gdy podnosili głos na trąbach, i na cymbałach, i na innych instrumentach muzycznych, i chwaili Pana, że dobry, * że na wieki i miłosierdzie jego, tedy dom on napełniony jest obłokiem, to jest dom Pański.

14. Tak iż się nie mogli kapłani ostać, i służyć dla onego obłoku; albowiem napełniła była chwała Pańska dom Boży.

ROZDZIAŁ V.

I. Salomon rzecz od oca swego poświęcone wniosk do świątyni koscielnej. II. Także i strzynie z przybytkiem, i z naczyniami jego, 2-12. III. Jasność Boga w kościele 13-14.

A tak dokończona jest wszystka robotka, którą sprawił Salomon do domu Pańskiego, i wniosk * tam Salomon rzeczy, które był poświęcił Dawid ojciec jego: srebro, i złoto, i wszystkie naczynia włożył do skarbow domu Bozego. *1Krl.7:51.

II. 2. Tedy zebrał Salomon starszych z Izraela, i wszystkich przedniejszych z każdego pokolenia, i przedniejszych z ojców synów Izraelskich, do Jeruzalemu, aby przemielił skrzynie przymierza Pańskiego z miasta Dawidowego, które jest Syon.

3. I zebrał i wszystkie starszy, i męzowie Izraelscy w święto uroczyste, które bywa miesiąc siódmego. *1Krl.8:12.

4. A gdy się zeszli wszyscy starszy z Izraela, wzięli Lewitowie skrzynie;

5. I wnieśli skrzynie, i namiot zgro-madzenia, i wszystkie naczynia święte, które były w namiocie, przemielił je kapłani i Lewitowie.

6. Zatem król Salomon, i wszystko zgromadzenie Izraelskie, co się byli zeszli do niego przed skrzynię, ofiarowali owce i woły, których nie można obliczyć, ani obrachować przez mnożstwo.

7. Wnieśli tedy kapłani skrzynię przymierza Pańskiego na miejsce jej, do wnętrznego domu, to jest do świątyni najświętszej pod skrzydła Cherubinów;

8. Albowiem Cherubiny mieli rozciągnięte skrzydła nad miejscem skrzynie, i okrywali Cherubiny skrzynię, i drażki jej z wierzchu.

9. I powyłagali one drażki, tak że końce ich było widać z skrzyni na przodku świątyni; ale ich nie widać było zewnątrz; i tamże zostały aż do dnia tego.

10. A nie było w skrzyni, tylko dwie tablice, które tam był włożył Mojżesz na Horobie, gdy sianowił przymierze Pan z synami Izraelskimi po wyjściu ich z Egiptu.

11. A gdy wychodzili kapłani z świątyni, (bo wszyscy kapłani, ile ich było, poświęcili się byli, a nie przestrzegali porządków.)

12. Stał Lewitowie śpiewacy, i wszyscy, którzy byli przy Asafie, Hemmanie, i Jedytynie, i synowie ich, i bracia ich, cymbałami i z harfami i z cytrami, stał mówią na wschodniej stronie ołtarza, a przy nich kapłanów sto i dwadzieścia trzynaścioro w trąby.

13. I stało się, gdy jednostajnie trąbili, i śpiewali, i wydawali jednaki głos; chwalać i stawiać Pana: i gdy podnosili głos na trąbach, i na cymbałach, i na innych instrumentach muzycznych, i chwaili Pana, że dobry, * że na wieki i miłosierdzie jego, tedy dom on napełniony jest obłokiem, to jest dom Pański.

14. Tak iż się nie mogli kapłani ostać, i służyć dla onego obłoku; albowiem napełniła była chwała Pańska dom Boży.

ROZDZIAŁ VI.

I. Salomon poświęca tości, poświęca Boga, iż obłok i Dawidowi uczynione wypokli 1-18. II. A proszą aby w tym domu mieszkać, i medytaty wystuchanie na czy 19-42.

Tedy rzekł * Salomon: Pan powiedział, iż mieszkać miał w mgłę.

2. A jam zbudował dom na mieszkanie nie tobie, o Panie! i miejsce, gdzieś miał mieszkać na wieki.

3. A obróciwszy król oblicze swe Bogostawił wszystkiemu zgromadzeniu Izraelskiemu, (a wszystko zgromadzenie Izraelskie stało)

4. I rzekł: Bogostawiony Pan, Bóg Dawida, który mówił usty swemi do tecznie, mówiąc:

5. Ode dnia, któremu wywiódł lud mój z ziemi Egipskiej, nie obrałem miasta ze wszystkich pokoleń Izraelskich ku zbudowaniu domu, gdzieby przebywało imię moje, a im obrał miejsce, który był wódzem nad ludem moim Izraelskim.

6. Ale obrał Jeruzalem, aby tam przebywało imię moje; obrałem też i Dawida, aby był nad ludem moim Izraelskim.

7. Postanowił był Dawid ojciec mój, w sercu swém, zbudować * dom imięnowi Pana, Boga Izraelskiego.

8. I powyłagali one drażki, tak że końce ich było widać z skrzyni na przodku świątyni; ale ich nie widać było zewnątrz; i tamże zostały aż do dnia tego.

9. A nie było w skrzyni, tylko dwie tablice, które tam był włożył Mojżesz na Horobie, gdy sianowił przymierze Pan z synami Izraelskimi po wyjściu ich z Egiptu.

10. A nie było w skrzyni, tylko dwie tablice, które tam był włożył Mojżesz na Horobie, gdy sianowił przymierze Pan z synami Izraelskimi po wyjściu ich z Egiptu.

11. A gdy wychodzili kapłani z świątyni, (bo wszyscy kapłani, ile ich było, poświęcili się byli, a nie przestrzegali porządków.)

12. Stał Lewitowie śpiewacy, i wszyscy, którzy byli przy Asafie, Hemmanie, i Jedytynie, i synowie ich, i bracia ich, cymbałami i z harfami i z cytrami, stał mówią na wschodniej stronie ołtarza, a przy nich kapłanów sto i dwadzieścia trzynaścioro w trąby.

13. I stało się, gdy jednostajnie trąbili, i śpiewali, i wydawali jednaki głos; chwalać i stawiać Pana: i gdy podnosili głos na trąbach, i na cymbałach, i na innych instrumentach muzycznych, i chwaili Pana, że dobry, * że na wieki i miłosierdzie jego, tedy dom on napełniony jest obłokiem, to jest dom Pański.

14. Tak iż się nie mogli kapłani ostać, i służyć dla onego obłoku; albowiem napełniła była chwała Pańska dom Boży.

8. Ale rzekł Pan do Dawida, ojca mego: Ażkolwiekś był postanowił w sercu swém, zbudować dom imienia w sercu swém, i do brzości uczynił, żeś to umyślił w sercu swém:

9. Wszakże ty nie będziesz budował tego domu; ale syn twój, który wynajdzie z biód twych, ten zbuduje dom imieniu memu.

10. A tak utwierdził Pan słowo swoje, które był powiedział; bom ja powstał miasto Dawida, ojca mego, a usiadłem na stolicy Izraelskiej, jako był powiedział Pan, i zbudowałem ten dom imieniu Pana, Boga Izraelskiego.

11. Tamżem też postawił skrzynię ona, w której jest przymierville Pańskie, które uczynił z synami Izraelskimi.

12. Tedy stanał Salomon przed ołtarzem Pańskim, przed wszystkimi zgromadzeniem Izraelskim, i wyciągnął ręce swoje.

13. Albowiem był uczynił Salomon stolec miedziany, który postawił w pół sroń sieni, na pięć łokci wzdłuż, a na pięć łokci szerzej, a na trzy łokcie wwyż; i wstąpił nań, a pokłękawszy na kolana swoje przed wszystkimi zgromadzeniem Izraelskim, wyciągnął ręce swe ku niebu,

14. I rzekł: Panie, Boże Izraelski! nie masz tobie podobnego Boga na niebie i na ziemi, który chowasz umowę i miłosierdzie nad sługami twymi, którzy chodzą przed tobą całym sercem swym;

15. Któryś spełnił służyć twemu Dawidowi, ojcu memu, coś powiedział; i coś mówił uszy twymi, toś skutecznie wypełnił, jako się to dziś pokazuje.

16. Przetóż teraz, o Panie, Boże Izraelski! spełń służyć twemu Dawidowi, ojcu memu, coś mu był powiedział, mówiąc: Nie będzie * odjęty maż z narodu twego przed twarzą moją, aby nie miał siedzieć na stolicy Izraelskiej, jeżeli tylko przestawęć będą synowie twoi drogi swej, chodząc w zakonie moim, jakos ty chodzął przed oblicznością moją.

17. Przetóż teraz, o Panie, Boże Izraelski! niech będzie utwierdzone słowo twoje, któreś mówił do sługi twego Dawida.

18. (Ażei, wprawdzie, izali Bóg będzie mieszkał z człowiekiem na ziemi? Oto * niebios, i nieba niebios nie mogą

cię ogarnąć, jakoż daleko mniej ten dom, którym zbudowałeś?)

19. A wejźij na modlitwę sługi twego, i na prośbę jego, o Panie, Boże mój! wysłuchaj wotanie i modlitwę, która się modli sługa twój przed tobą;

20. Aby był oczy twoje otworne nad tym domem we dnie i w nocy; nad którym miejscem, o którymśś powiedział, że tu przebywać będzie imię twoje: abyś wysłuchiwał modlitwę, która się będzie modlił sługa twój na tym miejscu.

21. Wysłuchajże tedy prośbę sługi twego, i ludu twego Izraelskiego, które się modlić będą na tym miejscu; ty wysłuchaj z miejsca mieszkania twego, z nieba, a wysłuchawszy bądź miłosierdz.

22. Gdyby człowiek zgřzeszył przeciwko bliźniemu swemu, a przywiódłby go do przysięgi, tak żeby przysięgać mu: siał, a przysięgałby przysięga ona przed ołtarz twój w tym domu:

23. Ty wysłuchaj z nieba, a rozsądź i rozsądź sług swoich, potępiając niebożnego, a obracając drogę jego na głowę jego, i usprawiedliwając sprawiedliwego, a oddawając mu według sprawiedliwości jego.

24. Gdyby też był porażony lud twój Izraelski od nieprzyjaciela, przeto, iż zgřzeszył przeciwko tobie, a nawróciłby się, wyznawając imię twoje, i modląc się przeproszałby cię w tym domu:

25. Ty wysłuchaj z nieba, a odpusć grzech ludowi twemu Izraelskiemu, a przywróć ich zasię do ziemi, którąś im dał i ojcom ich.

26. Także gdyby zawarte było niebo, i nie byłoby deszczu, przeto, że zgřzeszyli tobie, a modlili się na tym miejscu, wyznawając imię twoje, i od grzechu swego odwróciłby się, gdybyś ich utrapił:

27. Ty wysłuchaj z nieba, a odpusć grzech sług swoich, i ludu twego Izraelskiego, nauczywszy ich drogi sprawej, po której chodząć mają, a daj deszcz na ziemię twoją, którąś dał ludowi twemu w dziedzictwo.

28. Byłiby głód * na ziemi, byłiby mór, susza, i ruza, szkarozę i chrząszcze; jeżyłby go ścisnąć nieprzyjaciel jego w ziemi mieszkania jego, albo jakakolwiek plaga, albo jakakolwiek niemoc:

* 2 Kron. 20, 28.

29. Wszelką modlitwę, i wszelką prośbę, którą czynił którykolwiek człowiek, albo wszystkie lud twój Izraelski, poznawszy każdy z nich karanie swoje, i boleść swojej, i podmiósłby ręce swe w tym domu:

30. Ty wysłuchaj z nieba, z miejsca mieszkania twego, a odpusć i oddaj kaźdemu według wszystkich dróg jego, które znasz w sercu jego, (bo ty, ty sam znasz serca synów ludzkich).

31. Aby się ciebie bali, i chodzili drogami twymi po wszystkie dni, których żyć będą na ziemi, którąś dał ojcom naszym.

32. Nadto i cudzoziemiec, który nie jest z ludu twego Izraelskiego, i ten przyjdzie z ziemi dalekiej dla imienia twego wielkiego, i ręki twojej możnej, i dla ramienia twego wyciągniętego; przyjdą i modlić się będą w tym domu:

33. Ty wysłuchaj z nieba, z miejsca mieszkania twego, i uczyń to wszystko, o co zawoła do ciebie od cudzoziemiec, aby poznali wszystkie narodoie ziemscy imię twoje, i bali się ciebie jako lud twój Izraelski, i wiedzieli, że imię twoje wywane jest nad domem tym, którym zbudowałeś.

34. Gdyby wyszedł lud twój na wojnę przeciwko nieprzyjaciolom swoim, drogą, którąś ich posłał, i modlili się, obróciwszy się ku temu miastu, któreś obrzął, i ku domowi, którym zbudował imieniu twemu:

35. Wysłuchaj z nieba modlitwy ich, i prośbę ich, a wykonaj sąd ich.

36. Gdyby zgřzeszyli przeciwko tobie, (bo nie masz * człowieka, aby nie zgřzeszył) a rozgniewawszy się na nich, podałbyś ich pod moc nieprzyjacielowi, któryby ich pojmałszy zawiół ich w niewolę do ziemi dalekiej, albo bliskiej;

37. A upamiętałby się w sercu swoim w onej ziemi, do której są zaprowadzeni w niewolę, a nawróciwszy się, modlili się w ziemi niewoli swojej, mówiąc: Zgřzeszyliśmy źleśmy uczynili, i niepobożniemy się sprawowali;

38. A nawróciłby się do ciebie z całego serca swego, i z całej duszy swej w ziemi niewoli swojej, do której będąc pojmani zaprowadzeni byli, a modlili się, obróciwszy się ku ziemi swej, którąś dał ojcom ich, i ku miastu, któreś obrzął,

39. Wysłuchajże z nieba, z miejsca mieszkania twego, modlitwę ich i prośbę ich, a wykonaj sąd ich, i odpusć ludowi twemu, który tobie zgřzeszył.

40. A tak teraz, o Boże! prośże, niech będą oczy twoje otworne, i uszy twoje nakłofione ku modlitwie, uczynionej na tym miejscu.

41. Teraz tedy powstań, o Panie Boże! ku odpocznieniu * twemu, ty i skrzywnia mocy twojej; kapłani twoi, o Panie Boże! niech będą obleczeni zbawieniem, a święci twoi niechaj się w dobrach radują.

42. O Panie Boże! nie odwracaj oblicza od pomazańca twego; pamiętaj na miłosierdzie obiecane Dawidowi, służyć twemu.

ROZDZIAŁ VII.

I. Ofiarę z nieba spisał na ołtarz, z chwały Pańska napełnił dom Pański, i w całym domu Pańskim III. Pan się okazał Salomonowi z obciążeniami i * grzechami 12-32.

A gdy dokończył Salomon * modlitwy, tedy ogień zstąpił z nieba, i pożarł całopalenie i inne ofiary, a chwała Pańska napełniła on dom.

2. I nie mogli kapłani wnieść do domu Pańskiego, przeto, że chwała Pańska napęła dom Pański.

3. I wszyscy synowie Izraelscy, widząc, że gę zstępował ogień, i chwała Pańska na dom, upadli twarzą swą na ziemię, na tło, a kłaniając się chwałi Pana, że dobry, że na wieki miłosierdzie jego.

4. A król i wszystkie lud sprawowali ofiary przed Panem.

5. Tedy nabił król Salomon, na ofiary wołów dwadzieścia, i dwa tysiace, a owiec sto i dwadzieścia tysiacy, gdy poświęcali dom Boży król i wszystkie lud.

6. Ale kapłani stali w rzędach swych: Lewitowie także z instrumentami muzycznymi Pańskimi, które był sprawił Dawid król ku chwaleniu Pana, (że na wieki miłosierdzie jego) pieśnią Dawidową, którą on podał. Inni też kapłani trąbili przeto, a wszyscy Izraelowcy stali.

7. Nadto poświęcił Salomon posrodek sieni, która była przed domem Pańskim; bo tam ofiarował całopalenia, i tustości spokojnych ofiar, przeto, że na ołtarzu miedziannym, który był sprawił,

żądała, oprócz nagrody za to, co była przyniosła do króla. Potem się wróciła, i odciechała do ziemi swej, ona i studzy jej.

III. 3. A była waga tego złota, które przyehodziło Salomonowi na każdy rok, sześć set i sześćdziesiąt i sześć talentów złota.

14. Oprócz tego, co kupcy, i którzy handlują, * przyniosli; także wszyscy królowie Arabscy, i książęta onęj ziemi przywozili złoto i srebro Salomonowi.

15. Przetóż uczynił król Salomon dwieście tarczy ze złota ciągnionego; * sześć set syków złota ciągnionego; wychodziło na każdą tarczę.

16. Przytęż trzysta puklerzy ze złota ciągnionego, trzysta syków złotych wychodziło na każdy puklerz, które schował król w domu lasu Libanowego.

17. Uczynił także król stołecę wielką z kości słoniowej, i powiół ją szeszeńmi złożeni.

18. A sześć stopni było u onęj stołecy, a podnózek był ze złota, trzymający się stołecy; poręczę też były z obu dwu stron, kiedy siadano, a dwa lwy stały u poręczu.

19. Dwanasęć też lwów stało na sześciu stopniach z obu stron; nie było nic takiego zrobiono w żadnym królestwie.

20. Nadto wszystkie naczynia, z których pięk król Salomon, były złote, i wszystkie sprzęty do domu lasu Libanowego ze złota szerezego; nic nie było ze srebra, bo go nie miano w żadnej cenie za dni Salomonowych.

21. Albowiem odkrył królewskie chodzą na morze z sługami Hiramowymi; raz we trzy lata wracali się też odkryć z morza, przynosząc złoto, i srebro, kości słoniowe, i koczodany, i pawie.

22. A tak uwielbiony jest król Salomon nad wszystkich królów ziemskich, bogactwy i mądrością.

23. Przetóż wszystkie królowie ziemscy pragneli widzieć Salomona, aby słuchali mądrości jego, która był dał Bóg w sercu jego.

24. I przyniosli mu każdy upominek swój; naczynia srebrne, i naczynia złote, szaty, zbroje, i rzeczy wonne, konie i muły, a to na każdy rok.

25. I miał Salomon czterysta tysięcy koni, stałę koni wozów, a dwanaście tysięcy po wszystkie dni.

jezdnych, których rozszedł po miastach wozów, i przy sobie w Jeruzalemie.

26. I panował nad wszystkimi królami od * rzeki aż do ziemi Filistyńskiej; i aż do granicy Egiptuskiej.

27. A złożył król srebra w Jeruzalemie * jako kamienia, a cedar złożył jako płonnych fig, których rosnie na polu bardzo wiele.

28. Przywodzono * też konie Salomonowi z Egiptu i ze wszystkich innych ziem.

29. A ostałek spraw Salomonowych pierwszych i ostatnich zapisano w księdze Natana proroka, i w prorocich Achijaszu Syjonitczyka, i w widzeniach Jaddy widzącego, który prorokował przeciw Jeroboamowi, synowi Nabatowemu.

30. I królował Salomon w Jeruzalemie nad wszystkim Izraelem czterdzieści lat.

31. Zasnął potem Salomon z ojcami swymi, a pochowano go w mieście Dawida, ojca jego, a Roboam, syn jego, królował miasto niego.

ROZDZIAŁ X.

I. Roboam zszedł królem w Sychem i II. Podał im odpowiedź dat 15-16. IV. Działo pobiedz odebrał się od niego, i Adornaa, pobiedz jego, ukamionował Roboam przed nim wieki 16-17.

Tedy jechał Roboam * do Sychem; bo w Sychem zebrał się był wszystkie Izrael, aby go postanowili królem.

II. 2. A gdy to usłyszał Jeroboam, syn Nabatowy, który był w Egipcie, gdzie był uciekł przed królem Salomonem, wrócił się Jeroboam z Egiptu.

3. Bo posłali i wezwali go. Tedy przyszedł Jeroboam i wszystkie Izrael, i rzekli do Roboama, mówiąc:

4. Ojciec twój włożył na nas jarzmo ciężkie; ale ty teraz ulżyj nam niewoli srogiej ojca twego, i jarzma ciężkiego, które włożył na nas, a będziemy służyli.

5. Który im rzekł: Po trzech dniach wróćcie się do mnie. I odszedł lud.

6. Międzytem wszedł król Roboam w radę z starszymi, którzy stawali przed Salomonem, ojcem jego, za żywota jego.

7. Który mu odpowiedzieli, mówiąc: Jeżeli dziś powohy będziesz ludowi temu, a uczynisz im króli, i będziesz mówić do nich słowa łagodnie, będą sługami twymi.

8. A jeśli powohy będziesz im, a będziesz mówić do nich słowa twarde, a dwanaście tysięcy po wszystkie dni.

8. Ale on opuściwszy radę starszych, którą mu podali, wszedł w radę z młodzieńcami, którzy z nim wzrosli i stawali przed nim.

9. I rzekł do nich: Cóż wy radzicie, abyśmy odpowiedzieli ludowi temu, którzy rzekli do mnie, mówiąc: Ulżyj tego jarzma, które włożył ojciec twój na nas?

10. Tedy mu odpowiedzieli oni młodzieńcy, którzy z nim wzrosli, mówiąc: Tak odpowiesz temu ludowi, którzy do ciebie rzekli, mówiąc: Ojciec twój włożył na nas ciężkie jarzmo, ale ty ulżyj go nam. Tak rzeczesz do nich: Najmniejszy palec mój mięszy jest niż biodra ojca mego.

11. Przetóż teraz, ojciec mój kładł na was jarzmo ciężkie, ale ja przydam do jarzma waszego; ojciec mój karał was biczycami, a ja was będę karał korbaczami.

12. Przyszedł tedy Jeroboam i wszystkie lud do Roboama dnia trzeciego, jako im był rozkazał król, mówiąc: Wróćcie się do mnie dnia trzeciego.

13. I odpowiedzieli im król surowie, bo opuścił król Roboam radę starszów.

14. A rzekł do nich według rady młodzieńców, mówiąc: Ojciec mój obciążył was jarzmem ciężkiem, ale ja przydam do niego; ojciec mój karał was biczycami, ale ja was będę karał korbaczami.

15. I nie usłuchał król ludu; (bo była przycyna od Boga, aby dosyć uczynił Pan słowo swe, które był powiedział przez Achijaszę * Syjonitczyka do Jeroboama, syna Nabatowego.)

IV. 16. Przetóż widząc wszystkie Izrael, że ich król nie usłuchał, odpowiedzieli lud królowi, mówiąc: Cóż mamy za dzieła w Dawidzie? a co za dziedzictwo w synu Isejowym? Każdy idź do namiotów swych, o Izraelu! a ty Dawidzie! opatrz teraz dom swój. I rozeszli się wszyscy Izraelczycy do namiotów swoich.

17. A tak tylko nad synami Izraelskimi, którzy mieszkali w miastach Judy, królował Roboam.

18. I posłał król Roboam Adornaa, który był poborca, i ukamionował go synowie Izraelscy, że umarł; przetóż król Roboam wsiadłszy do rychełej na wóz, uciekł do Jeruzalenu.

19. A tak odstąpił Izraelczycy od domu Dawidowego, aż do dnia tego.

1. Roboam zabranowany od Boga, aby nie włożył przeciw Jeroboamowi I-4. II. Miasta, w których był, 13-17. IV. Zony i dzieci jego 18-23.

Przyjechałszy tedy Roboam * do Jeruzalenu, zebrał dom Judy i pokolenie Benjaminowe, sto i osmdziesiąt tysięcy mężów przebranych do boju, aby walczyli z Izraelem, a żeby przywrócone było królestwo do Roboama.

2. I stało się słowo Pańskie do Semajasza, męża Bożego, mówiąc: 3. Powiedz Roboamowi, synowi Salomonowemu, królowi Judy, i wszystkim synom Izraelowi w Judzie i w pokoleniu Benjaminowem, mówiąc: 4. Tak mówi Pan: Nie wychodźcie, ani walczyte z braćmi waszymi, wróćcie się każdy do domu swego; albowiem odmie stała się ta rzecz. I usłuchał słowa Pańskiego, i wrócił się, a nie ciągnęli przeciw Jeroboamowi.

II. 5. I mieszkali Roboam w Jeruzalemie, a pobudował miasto obronne w Judzie.

6. I zbudował Betlehem, i Etam i Tekte; 7. I-Betsur, i Soko, i Adulaim; 8. I Get, i Maresa, i Zyf; 9. I Adoraim, i Lachis, i Aseka; 10. I Sora, i Ajalon, i Hebron, które były w Judzie i w pokoleniu Benjaminowem miasto obronne.

11. A gdy zmocnił one twierdze, postanowił w nich starostów, i wystawił szpiechlerza dla zboża, i dla oliwy, i dla wina. 12. A w każdym miesiącu złożył tarcze i włócznie, a opatrzył je bardzo mocno; a tak panował nad Juda, i Benjaminem. III. 13. Kapłani też i Lewitowie, którzy byli we wszystkich granic swoich, do niego ze wszystkich granic swoich. 14. Bo opuściwszy Lewitowie przedmieścia swoje, i osiadłszy swoje, szli do Judy i do Jeruzalenu; (gdym, ich był wyznał Jeroboam i synowie jego, aby nie odprawowali urzędu kapłańskiego Panu. 15. I postanowił sobie * kapłanów po wyznach, i dyjabłom, i cielcom, których był naczynął.) * I ród 13. 16. A za nimi ze wszystkich pokoleń Izraelskich, którzy obrócili serca swe ku szukaniu Pana, Boga Izraelskiego, przyszedli do Jeruzalenu, aby ofiarowali Panu, Bogu ojców swoich.

ROZDZIAŁ XI.

1. Roboam zabranowany od Boga, aby nie włożył przeciw Jeroboamowi I-4. II. Miasta, w których był, 13-17. IV. Zony i dzieci jego 18-23.

Przyjechałszy tedy Roboam * do Jeruzalenu, zebrał dom Judy i pokolenie Benjaminowe, sto i osmdziesiąt tysięcy mężów przebranych do boju, aby walczyli z Izraelem, a żeby przywrócone było królestwo do Roboama.

2. I stało się słowo Pańskie do Semajasza, męża Bożego, mówiąc: 3. Powiedz Roboamowi, synowi Salomonowemu, królowi Judy, i wszystkim synom Izraelowi w Judzie i w pokoleniu Benjaminowem, mówiąc: 4. Tak mówi Pan: Nie wychodźcie, ani walczyte z braćmi waszymi, wróćcie się każdy do domu swego; albowiem odmie stała się ta rzecz. I usłuchał słowa Pańskiego, i wrócił się, a nie ciągnęli przeciw Jeroboamowi.

II. 5. I mieszkali Roboam w Jeruzalemie, a pobudował miasto obronne w Judzie.

6. I zbudował Betlehem, i Etam i Tekte; 7. I-Betsur, i Soko, i Adulaim; 8. I Get, i Maresa, i Zyf; 9. I Adoraim, i Lachis, i Aseka; 10. I Sora, i Ajalon, i Hebron, które były w Judzie i w pokoleniu Benjaminowem miasto obronne.

11. A gdy zmocnił one twierdze, postanowił w nich starostów, i wystawił szpiechlerza dla zboża, i dla oliwy, i dla wina. 12. A w każdym miesiącu złożył tarcze i włócznie, a opatrzył je bardzo mocno; a tak panował nad Juda, i Benjaminem. III. 13. Kapłani też i Lewitowie, którzy byli we wszystkich granic swoich, do niego ze wszystkich granic swoich. 14. Bo opuściwszy Lewitowie przedmieścia swoje, i osiadłszy swoje, szli do Judy i do Jeruzalenu; (gdym, ich był wyznał Jeroboam i synowie jego, aby nie odprawowali urzędu kapłańskiego Panu. 15. I postanowił sobie * kapłanów po wyznach, i dyjabłom, i cielcom, których był naczynął.) * I ród 13. 16. A za nimi ze wszystkich pokoleń Izraelskich, którzy obrócili serca swe ku szukaniu Pana, Boga Izraelskiego, przyszedli do Jeruzalenu, aby ofiarowali Panu, Bogu ojców swoich.

17. A tak umocnili królestwo Judyckie, i utwierdzili Roboama, syna Salomono- wego, przez trzy lata; albowiem chodzili drogą Dawida i Salomona przez one trzy lata.

IV. 18. Potém pojął sobie Roboam za żonę Mahalake córkę Jerymota, syna Dawidowego, i Abihaję, córkę Elijaba, syna Isajego.

19. Która mu urodziła synów: Jehusa, i Semaryjasza, i Zaana.

20. A po niej pojął Maache, córkę Absalomową, która mu urodziła Abijaszę, i Etaję, i Syse, i Salomitę.

21. I mówił Roboam Maache, córkę Absalomową, nad wszystkie żony swoje, i nad żadżone swoje. Albowiem pojął był żon osmańskie, a założenie sześćdziesiąt, i spośród dwadzieścia i osm synów i sześćdziesiąt córek.

22. I postanowił Roboam Abijaszę, syna Maachy, za księcia, za hetmana między braćmi jego; albowiem zamysłł go uczynić królem.

23. A roztropnie sobie postępując, roz-

sadził wszystkich innych synów swych po wszystkich krainach Judyckich i Benjaminowych, po wszystkich miastach obronnych, i opatrzył ich dostatkami żywności, i nadał im wiele żon.

ROZDZIAŁ XII.

I. Sesak, król Egipski, do Judyckiej ziemi wstąpił i osiadł w Betel, i dom królewski zbudował. III. Roboam pokorzył się onemu abnagat 10-16.

A gdy utwierdził królestwo swoje Roboam i zmocnił je, opuścił zakon Pański, i wszystek Izrael z nim.

2. I stało się roku piątego królowania Roboamowego, że wyciągnął Sesak, król Egipski, przeciw Jeruzalemowi (albowiem był zgzezyszył przeciw Panu.)

3. Z tysiącem i dwoma stami wozów, i z sześćdziesiąt tysięcy jeźdźców, a nie było liczby ludu, który przyciągnął z nim z Egiptu, Lubimczyków, Sutyimczyków, i Chusymczyków.

4. I pobrał miasta obronne, które były w Judzie; i przyciągnął aż ku Jeruzalemowi.

5. Tedy Senejasz prorok przyszedł do Roboama i do książąt Judyckich, którzy się byli zebrałi do Jeruzalemu, uciekając przed Sesakiem, i rzekł do nich: Tak mówi Pan: Wyście mię opuścili,

dla tegom i Ja was opuścił i podał w ręce Sesakowe.

6. I upokorzyli się książęta Izraelscy, i król, i mówili: Sprawiedliwy jest Pan.

7. A gdy ujrzał Pan, iż się upokorzyli, stało się słowo Pańskie do Senejasza, mówiące: Upokorzyli się, nie wytracę ich; ale im dam wyświecone wybowienie, ani się wyłaje zapalczywość moja przeciw Jeruzalemowi przez ręce Sesaka.

8. Wszakże będą mu za stugi, aby wiedzieli, co to jest, służąc mi, albo służąc królestwom ziemskim.

II. 9. A tak ciągnął Sesak, król Egipski, przeciw Jeruzalemowi, i pobrał skarby domu Pańskiego, i skarby domu królewskiego, wszystko to pobrał, wwał też tarce złote, które był sprawił i Salomon.

III. 10. I sprawił król Roboam miasto niech tarce miedziane, i poruczył je przedłożonym nad piechotę, którzy strzegli drzwi domu królewskiego.

11. A gdy wchadzał król do domu Pańskiego, tedy przychodziła piechota, i biali je; potem zaś odnosili je do swoich komor.

12. A tak iż się upokorzył, odwrócił się od niego gniew Pański, i nie wytracił go do końca; albowiem jeszcze i w Judzie było nieco dobrego.

13. Zmocnił się tedy król Roboam w Jeruzalemie i królował. A było czterdzieści lat i jeden rok Roboamowi, gdy królować począł, a siedmaście lat królował w Jeruzalemie, w mieście, które obrał Pan za wszystkich pokoleń Izraelskich, aby tam przebywał imię jego.

A imię matki jego było Naama Ammonitka.

14. Ten czynił źle; bo nie przygotował serca swego, aby szukał Pana.

15. Ale sprawy Roboamowe pierwsze i ostatnie zapisane są w księdze Senejasza proroka, i Jaddy widzącego; gdzie się opisuje porządek rządów, także wojny między Roboamem i Jeroboamem po wszystkie dni.

16. I zasnął Roboam z ojcami swymi, i pochowany jest w mieście Dawidowem, a królował Abijasz, syn jego, miasto niego.

każdy zaranek, i na każdy wieczer, i kładą rzeźcami wonnemi, i pokładają chleby na stole czystym; także świecznik złoty, i lampy jego sprowadzają, aby gorzały na każdy wieczer. A tak my strażnicy rozkazania Pana, Boga naszego, a wysię go opuścili.

12. Przetoż oto, z nami jest na czele Bóg i kapłani jego, i trąby głośnie, aby brzmiały przeciwko wam. Synowie Izraelscy nie walczciez Panem, Bogiem ojców waszych; bo się wam nie powiedzie.

IV. 13. Międzytém obwidł zasadzkę Jeroboam, aby na nich przypadli z tyłu; i byli jedni w oczu Judzie, a drudzy na zasadzce z tyłu ich.

14. Tedy ujrzawszy synowie Judzey, że na nich następowala bitwa z przodku i z tyłu, wołali do Pana, a kapłani trąbili w trąby.

15. Uczynili też okrzyk mężów Jedy. I stało się w onym okrzyku mężów Judyckich, że Bóg poraził Jeroboama, i wszystkiego Izraela przed Abijaszem, i Judą.

16. I uciekali synowie Izraelscy przed Judą; ale ich podał Bóg w ręce ich.

17. I poraził ich Abijasz i lud jego porażką wielką, tak iż legło pobitych z Izraela pięć króć sto tysięcy mężów na wybór.

18. Przetoż poniżeni są synowie Izraelscy naczasem: a zmocnili się synowie Judzey, ponieważ spolegali na Panu, Boga ojców swych.

19. I gonil Abijasz Jeroboama, a odjął mu miasta Betel i wsi jego, i Jesana i wsi jego, i Efron i wsi jego.

20. A nie mógł się więcej pokrzepić Jeroboam za dni Abijaszowych, i udeżył go Pan, że umarł.

V. 21. Ale Abijasz zmocnił się, i pojął sobie żon czternaście, i spłodził dwadzieścia i dwóch synów, i szesnaście cótek.

22. Ale inne sprawy Abijaszowe, i postępkę jego, i słowa jego, zapisane są w księdze proroka Jaddy.

ROZDZIAŁ XIV.

I. Asa herodowało uprzta, miasto budoję, lud wojenny, i Asa, i Boga się modlił, zwycięstwo nad Eziptyczykami odzyskuje 11-15.

A gdy zasnął Abijasz z ojcami swymi, a pochowany go w mieście Dawidowem, tedy królował Asa, syn jego, miasto niego. Za dni jego była w pokoju ziemia, a zasnął Abijasz.

11. I otarują Panu całopalenia na

ROZDZIAŁ XIII.

I. Abijasz, syn Roboamowy, króla I. II. Wojna jego przeciw Jeroboamowi 3. III. Stróbowanie ludu Izraelskiego, i zwyciężenie się pomocą Pańska 4-12. IV. Ezipt, i Asa, i Boga się modlił, zwycięstwo nad Eziptyczykami odzyskuje 13-20. V. Zony Jeroboam 21. 22.

Roku osmaństego * króla Jeroboama królował Abijasz nad Judą. * I. Krol. 15. 1.

II. 2. Trzy lata królował w Jeruzalemie, a imię matki jego było Michaja, córka Uryelowa z Gabaa. I była wojna między Abijaszem i między Jeroboamem. * I. Krol. 15. 7.

3. Przetoż Abijasz uszykował wojsko ludu bardzo walecznych czterech króć sto tysięcy mężów przebrajnych; Jeroboam także uszykował się przeciwko niemu, mając osm króć sto tysięcy mężów przebrajnych bardzo walecznych.

III. 4. Tedy stanął Abijasz na wierzbach góry Sumeron, i rzekł: Słuchajcie mnie, Jeroboamie i wszystkie Izraeli!

5. Izali wam nie należy wiedzieć, że Pan, Bóg Izraelski, dał królestwo Dawidowi nad Izraelem na wieki, onemam i synom jego przymierzem twałem?

6. Lecz powstał Jeroboam, syn Nabatowy, służa Salomona, syna Dawidowego, i * stał się odpornym panu swemu. * I. Krol. 15. 25.

7. I zebrałi się do niego mężowie lekkożyjni, a ludzie niepobożni, i zmocnili się przeciw Roboamowi, synowi Salomonowemu; a Roboam będąc dziesięcioletni, i serca kłutwego, nie mógł się im męziem oprzeć.

8. Zaczem wy się teraz myślicie zmocnić przeciw królestwu Pańskiemu, które jest w rękach synów Dawidowych, a jest was kupa wiatka, i macie z sobą cielec złote, których wam naczynął Jeroboam za bogów.

9. Izaeście nie zaurzucili * kapłanów Pańskich, synów Aaronowych i Lewitów, a poczynałście sobie kapłanów, jako inni narodowie ziemscy? Ktokolwiek przychodzi, aby poświęcone były ręce jego, staje się kapłanem tyłu, który nie są bogowie. * I. Krol. 15. 28. i 30. i 31. i 32.

10. Ale my jesteśmy Pana, Boga naszego, i nie opuściliśmy go; a kapłani, którzy służą Panu, są synowie Aaronowi, i Lewitowie, którzy pilnują urzędów swego; i otarują Panu całopalenia na

11. I otarują Panu całopalenia na

2. I czynił Aza, co było dobrego, i strach Pański na nich, i spłundrowali one przyjemnego w oczach Pana, Boga swego.
 3. Bo poburzył ohtarze * Obce, i wyżyły, i poburzył ohtarze * Obce, i wyrąbał gaje ich; *3 Moj. 7.5.13.
 4. A przykazał Judzie, aby szukali Pana, Boga ojców swych, i przestrzegali zakonu i przykazań jego.
 5. Zniósł też ze wszystkich miast Judyckich wyżyny, i słoneczne bawławy, a było w pokoju królestwo za czasu jego.

6. Nadto pobudował miasta, obronne w Judzie, przeto, iż była w pokoju ziemia i nie powstała przeciwko niemu wojna za onych lat; bo mu dał Pan odpoczenie.
 7. I rzekł do Judy: Pobudujmy te miasta, i otoczmy je murem i wieżami, bramami, i zaworami, póki ziemia jest w mocy naszej; bośmy szukali Pana, Boga naszego; szukaliśmy go, i sprawiliśmy nam odpoczenie zewsząd. Przetoż budowali, a sześcięć się im.

8. I miał Aza wojsko noszących karcz i drzewce; z Judy trzy kroć sto tysięcy, a z Beniamina noszących pułkierz i ciężających łuk dwa kroć sto tysięcy i osmdziesiąt tysięcy. Ci wszyscy byli bardzo mężni.

9. Tedy wyciągnął przeciw nim * Zara Etyjopczyk, mając wojska dziesięć kroć sto tysięcy, a wozów trzy sta, i przyciągnął aż do Marezy. *2 Kron. 15.8.

10. Wyciągnął też i Aza przeciw niemu, i uszykowali wojska w dolinie Se-faca u Marezy.

11. Tedy zawołał Aza do Pana, Boga swego, i rzekł: O Panie! * ty nie potrzebujesz wielu, abys ratował tego, który nie ma potęgi. Ratujże nas, o Panie, Boże nasz! gdyż na tobie spolegamy, a w imię twoje idziemy przeciwko temu mnóstwu. Tys Pan, Bóg i nasz; niech nie ma góry nad tobą, człowiek śmiertelny. *1 Sam. 14.6. 5. Moj. 20.3. + Ps. 20.

12. A tak poraził Pan Etyjopczyków przed Aza i przed Judą, tak iż uciekli Etyjopczycy.

13. A gonił ich Aza i lud, który był z nim, aż do Gierary. I poległ Etyjopczycy, tak, że nie mogli wskończyć: bo starci są przed obliczem Pańskim i przed wojskiem jego. I nabrali trupów bardzo wiele.
 14. Nadto poburzył wszystkie miasta około Gierary; albowiem przypadł

15. Także i obory trzód poburzyli; a zajmawszy owiec i wielkądów bardzo wiele, wrócili się do Jerozalemu.

ROZDZIAŁ XV.

I. Azaryasz prorok umowa Aze i lud, aby w następnym chwyci Bóg nie ustawił 1-7. II. Którego oni usłuchawsz, przymierze z Bogiem odnawiają 8-15.

Tedy na Azaryasz, syna Obetowego, przypadł Duch Boży.

2. Który wyszedłszy przeciw Azie rzekł mu: Słuchajcie mnie, Aza i wszyscy pokolenie Judowe i Beniaminowe! Pan był z wami, pokścieście byli z nim, a jeżeli go szukać będziecie, znajdziecie go: ale jeśli go opuścicie, opuści was.

3. Przez wiele dni był Izrael bez Boga prawdziwego, i bez kapłana, nauczyciela, i bez zakonu:

4. Wszakże gdyby się byli nawrócili w utrapieniu swém do Pana, Boga Izrael-skiego, a szukali go, dałby się im był znać.

5. Ale terazniejszych czasów niebezpieczno wychodzić i wchodzić; bo zamieszanie wielkie między wszystkimi obywatelami ziemi.

6. I depcze naród po narodzie, a miasto po mieście, przeto, że ich Bóg strwożył wszelakim uciesnieniem.

7. Przetoż wy zmacniajcie się, a niech nie słabiej ręce wasze; bo czeka zapłata pracy waszej.

8. A gdy usłyszał Aza ta słowa, i prorocтво Obeda proroka, zmocnił się, i zniósł obrydlwość ze wszystkich ziem Judyckiej i Benjamińskiej, i z miast, które był pobrał na górę Efraim, i oddał wik ohtarz Pański, który był przed przysionkiem Pańskim.

9. Pótem zebrał wszystkie lud z Judy i z Beniamina, i przychodźców, którzy u nich byli z Efraima, i z Manassa, i z Symeona; bo ich było bardzo wiele zbiegło z Izraela do niego, widząc, iż Pan, Bóg jego, z nim był.

10. I zgromadzili się do Jerozalemu miesiaca trzeciego, roku piętnastego królestwa Azy.

11. I sprawowali ofiary Panu dnia onego z trupów, które byli przynali, wozów siedm set, a owiec siedm tysięcy.

12. I uczynili umowę, aby szukali

Pana, Boga ojców swoich, ze wszystkiego serca swego, i ze wszystkiej duszy swojej.
 13. A kłobykołwiek nie szukał Pana, Boga Izrael-skiego, aby był zabity, od najmniejszego aż do największego, od męca aż do niewiasty.

14. I przysięgli Panu głosem wielkim, i z krzykiem, i z trąbami, i z kornetami.

15. A wesełi się wszystkim lud Judycki z onęj przysięgi: albowiem ze wszystkiego serca swego przysięgali, i ze wszystkiej ochoty szukali go, i dał się im znaleźć, i dał im Pan odpoczenie zewsząd.

16. Nadto i Maache, matkę swą, król Aza * z państwa złożył, przeto, że była uczyniła w gaju bawława brzydkiego; i podobał Aza bawława jej, i pokruszył go, a spalił u potoku Cedron. *1 Kr. 15.13.

17. A choć wyżyny nie były zniszczone z Izraela, przeciw serce Azy było doskonale po wszystkie dni jego.

18. Wniośł też, co był poświęcił ojciec jego, i co sam poświęcił, do domu Bożego, srebro i złoto i naczynta.

19. A nie było wojny aż do roku trzydziestego i piętego królowania Azy.

ROZDZIAŁ XVI.

I. Aza bojąc się króla Izrael-skiego, proroka, gdy go strasował, wrzucił do więzienia 1-11. II. W chorobie umiera 12-14.

Roku trzydziestego * i szóstego królowania Azy, wyciągnął Baaza, król Izrael-ski, przeciwko Judzie, i zbudował Ramę, aby nie dopuścić wychodzić i wchodzić nikomu do Azy, króla Judyckiego. *1 Kr. 15.17.

2. Tedy wziąwszy Aza srebro i złoto ze skarbów domu Pańskiego i domu królewskiego, posłał je do Benadada, króla Syryjskiego, który mieszkał w Damaszku, mówiąc:

3. Przymierze jest między mną i między tobą, i między ojcem moim i między ojcem twoim; otocę posyłam srebro i złoto. Idźże, a wrusz przymierze twoje z Baazą, królem Izrael-skim, aby oddał gwałt odtęmi.

4. I ustąpił Benadad króla Azy, a posłałszy hetmanów z wojskami, które miał, przeciwko miastom Izrael-skim, zburzył Hizon i Dan i Abelmalm, i wszystkie miasta obronne Neftalimskie, w których były starzy.

5. To gdy usłyszał Baaza, przestał budować Ramy, i zaniechał roboty swjej.

6. Tedy król Aza wziąwszy z sobą wszystkie lud Judycki, pobrali z Ramy kamienie, i drzewo jego, z którego budował Baaza, a zbudował z niego Gabaa i Masfa.

7. A onegoż czasu przyszedł Hanani, widzący, do Azy, króla Judyckiego, i mówił do niego: Iżes spoległ na królu Syryjskim, a nie spoległeś na Panu, Bogu twoim, dlatego uszło wojsko króla Syryjskiego z ręki twojej.

8. Azaż Etyjopczycy, i Lubimezcycy nie mieli wojsk bardzo wielkich z wozami i z jeźdźcami w mnóstwie bardzo wielkim? a * wždy gdyś spoległ na Panu, podał je w rękę twoją. *2 Kron. 14.9.

9. Albowiem oczy Pańskie * przepatrują wszystkie ziemie, aby dokazywał mocy swej przy tych, którzy przy nim stoją sercem doskonałym. Głupioś to uczynił: przetoż od tego czasu powstana przeciwko i tobie wojny.

10. Tedy Aza rozgniewawszy się na widzącego, podał go do więzienia; bo się był nań o to rozgniewał; i utrapił Aza niekiedy z ludu onego czasu.

11. Ale inne sprawy Azy pierwsze i pośredniejsze, zapisane są w księgach o królach Judyckich i Izrael-skich.

12. Potem roznieomógł się Aza roku trzydziestego i dziewiątego królowania swego, na nogi swoje, chorobą bardzo ciężką; a wszakże w onęj chorobie swej nie szukał Pana, ale lekarzy.
 13. A tak zasnął Aza z ojcami swymi, a umarł roku czterdziestego i pierwszego królowania swego.

14. I pochowano go w grobie jego, który sobie był wykopał w mieście Damiwionem; i pokłożono go na łożu, które był napędził rzezanymi wonnami, i rozmaitemi masćmi anitekarską robotą przygotowanymi. I palił mu zapach wonny bardzo wielki.

ROZDZIAŁ XVII.

I. Jozafat mędry, bogobojny i szczerzy król, 1-5. II. Postępując w naprawie obawy Pańskiej, rozszalał naczytelni zakonu po królestwie swójem, za co mu Bóg bogostawi, 6-12. III. Wojako jego, 13-19.

Tedy królował Jozafat, syn jego miasto * niego, a zmocnił się przeciw Izraelowi. *1 Kr. 15.24.

2. I osadził żołnierzem wszystkie

miasta Judzkie obronne; osadził też i ziemię Judzką, także miasta Efraimskie, które był pobrad Aza, ojciec jego.

3. A był Pan z Jozafatem, przeto, iż chodził drogami pierwszymi Dawida, ojca swego, a nie szukał Baalów;

4. Ale Boga ojca swego szukał i w przykazaniach jego chodził, a nie według spraw ludu Izraelskiego.

5. I utwierdził Pan królestwo w ręce jego; a dawał wszystkim lud Judzki dary Jozafatowi, tak iż miał bogactwa, i sławę bardzo wielką.

II. 6. A nabywszy wielkiego serca na drogach Pańskich, tém więcej znosił wyznany i gaje bałwochwalce z ziemi Judzkiej.

7. Potem roku trzeciego królowania swego posłał książąt swoich, Benchaia, i Obadyasza, i Zacharyasza, i Natanaela, i Micheasza, aby uczyli w miastach Judzkich.

8. A przy nich Lewitów, Semejasza, i Natanijasza, i Zabadyasza, i Asaela i Semiramota, i Jonatana, i Adonijasz, i Tobabiasza, i Tobadonijasz, Lewitów; a z nimi Blisama, i Jorama, kapłanów;

9. Którzy uczyli w Judzie, mając z sobą księgi zakonu Pańskiego, i obochodzili wszystkie miasta Judzkie, i naucezali lud.

10. Przetóż przyszedł strach Pański na wszystkie królestwa ziemi, które były około Judy, i nie śmieli walczyć przeciw Jozafatowi.

11. Nawet i Filistinowicie przynosili Jozafatowi dary i dań pieniężną. Arabicy też przynęśli mu drobnego bydła, baranów siedm tysięcy i siedm set, kozłów także siedm tysięcy i siedm set.

12. Wznagał się tedy Jozafat, i rosnader bardzo, i pobudował w Judzie zamki, i miasta, dla składów.

III. 13. A pracy wiele podjął około miast Judzkich; meźów też walecznych i potężnych miał w Jerozolimie.

14. A tać jest liczba ich według dośięciem: książę Adna, a z nim bardzo dużych meźów trzy kroć sto tysięcy.

15. A po nim książę Johanan, a z nim dwa kroć sto tysięcy, i osmdziesiąt tysięcy.

16. A po nim Amazyjasz, syn Zychry, który się był dobrowolnie oddał Panu,

a z nim dwa kroć sto tysięcy meźów dużych.

17. Przytém z synów Benjaminiowych, miał duży Elijada, a z nim ludu zbrojnego z łukami i z tarczami dwa kroć sto tysięcy.

18. A po nim Jozabad, a z nim sto i osmdziesiąt tysięcy gotowych do boju.

19. Ci służyli królowi, oprócz tych, którymi był król osadził miasta obronne po wszystkiej ziemi Judzkiej.

ROZDZIAŁ XVIII.

I. Achab namawia z sobą Jozafata na wojnę przeciw Strycyzkom, 1—11. II. Którzy gdy odradzą Micheasza, 12—14. III. Achab w bitwie porażony 15—27. III. Achab w bitwie porażony 28—31.

I. miał Jozafat bogactw i sławy bardzo wiele, * a spowinowacił się z Achabem.

2. I przyjechał po kilku latach do Achaba do Samaryi; i nabił Achab owiec i wołów wiele dla niego, i dla ludu, który był z nim, i namawiał go, aby ciągnął do Ramot Galaad.

3. I rzekł Achab, król Izraelski, do Jozafata, króla Judzkiego: Pociągnijże ze mną do Ramot Galaad? A on mu odpowiedział: Jako ja, tak i ty, a jako lud twój, tak lud mój, i będziemy z tobą na wojnie.

4. Nadto rzekł Jozafat do króla Izraelskiego: Proszę, pytał się dziś słowa Pańskiego.

5. A tak zebrał król Izraelski proroków cztery sta meźów, i rzekł do nich: Mamże ciągnąć do Ramot Galaad na wojnę, czyli zamiechać? A oni odpowiedzieli: Ciągnij; bo je da Bóg w ręce królewskie.

6. Ale Jozafat rzekł: Niemaszże tu jeszcze którego proroka Pańskiego, żebyśmy się go pytali?

7. I rzekł król Izraelski do Jozafata: Jest jeszcze mąż jeden, przez którego byśmy się mogli radzić Pana, ale go ja menawidzę; bo mi nie prorokuje nic dobrego, ale zawady złe; a ten jest Micheasz, syn Jemlowy. I rzekł Jozafat: Niech tak nie mówi król.

8. Tedy zawołał król Izraelski niekrólego komornika, i rzekł: Przywiedź tu rychto Micheasza, syna Jemlowego. 9. Miedzytém król Izraelski i Jozafat, król Judzki, siedzieli każdy z nich na stolicy swojej, ubrani w szaty królewskie, a siedzieli na placu u wrót brana-

my Samaryjskiej, a wszyscy prorocy prorokowali przed nim.

10. A Sedechiasz, syn Chanaanowy, sprawił sobie rogi żelazne, i rzekł: Tak mówi Pan: Temi będziecie bódł Strycyzkom, aż ich wyniszczysz.

11. Tóż wszyscy prorocy prorokowali, i mówiac: Ciągnij do Ramot Galaad, a będziecie się szczęśliki; albowiem je poda Pan w ręce królewskie.

II. 12. Tedy poseł, który chodził, aby przyszedł Micheasza, rzekł do niego, mówiac: Oto słowa proroków jednemi usy dobrze tusza królów; mecheże będzie, proszę, słowo twoje jako jednego z nich, a mów dobrze rzeczy.

13. I rzekł Micheasz: Jako żyje Pan, że co mi kolwiek rozkaże Bóg mój, to mówić będę.

14. A gdy przyszedł do króla, rzekł król do niego: Micheasz! mamyż cię gnąć na wojnę przeciw Ramot Galaad, czyli zamiechać? A on odpowiedział: Ciągnijcie, a poszczęście się wam, i będą podani w ręce wasze.

15. I rzekł król do niego: A wieleż abyś mi nie mówił jedno prawdę w imieniu Pańskiem?

16. Przetóż rzekł: Widziałem wszystkich lud Izraelski rozproszony po górach jako owce, które nie mają pastera; bo Pan rzekł: Nie mająci Pana; niech się wróci każdy do domu swego w pokoju.

17. I rzekł król Izraelski do Jozafata: Izażem ci nie powiadał, że mi nic do brego prorokować nie miał, ale złe?

18. Ale on rzekł: Słuchajcież tedy słowa Pańskiego: Widziałem Pana siedzącego na stolicy jego, i wszystko wojsko niebieskie stojące po prawicy jego i po lewicy jego.

19. I rzekł Pan: Kto zwiedzie Achaba, króla Izraelskiego, aby szedł, a poległ w Ramot Galaad? A gdy mówił jeden tak, a drugi mówił inaczej,

20. Wystąpił duch, i stanął przed Panem, i rzekł: Ja go zwiodę. A Pan mu rzekł: Przetóż cóż?

21. I odpowiedział: Wynijde, a będę kłamiłwym duchem w ustach wszystkich proroków jego. I rzekł Pan: Zwiadziż, i pewnie przemożesz: Idźże, a uczyni tak.

22. Przetóż teraz, oto dał Pan ducha

kłamiłwego w usta tych proroków twoich, gdyż Pan wyrzekł przeciwko tobie złe.

23. Tedy przystąpiwszy Sedechiasz, syn Chanaanowy, uderzył Micheasza w policzek, mówiac: A którąż drogą odszedł duch Pański odemnie, aby mówić z tobą?

24. I odpowiedział Micheasz: Oto ty ujwiesz dńa onego, kiedy wnijdiesz do najskrytszej komory, abyś się skrył.

25. I rzekł król Izraelski: Weźmijcie Micheasza, a odwieźcie go do Amona, starosty miejskiego, i do Joaza, syna królewskiego.

26. I rzeczenie im. Tak mówi król: Wsadźcie tego do więzienia, a dawajcie mu jeść chleb utrapienia, i wodę ucisku, aż się wróce w pokój.

27. Ale odpowiedział Micheasz: Jeźliże się wróci z pokoju, tedy nie mówię Pan przez mnę. Nadto rzekł: Słuchajcież wszyscy ludzie.

III. 28. A tak ciągnął król Izraelski, i Jozafat, król Judzki, do Ramot Galaad.

29. I rzekł król Izraelski do Jozafata: Odmienię się, a pójdę do bitwy: ale ty ubierzesz się w szaty swe. I odmienił się król Izraelski, a szli do bitwy.

30. A król Strycyjski rozkazał być hetmanom, którzy byli nad wożami jego, mówiac: Nie potykajcie się ani z mążym ani z wielkim, tylko z samym królem Izraelskim.

31. A gdy ujrzeli Jozafata hetmani, co byli nad wożami, rzekli: Król Izraelski jest. I obrócili się przeciw niemu, aby się z nim potykali; ale zawołał Jozafat, a Pan go ratował; i odwrócił ich Bóg od niego.

32. Bo obaczywszy hetmani, co byli nad wożami, że nie ten był król Izraelski, odwrócili się od niego.

33. Lecz niektórzy mąż szedł na niepewne z żuku, i postrzelł króla Izraelskiego; między nity i między pancierz; który rzekł woźnicy swemu: Nawróć, a wywieź mię z wojska; bom jest radiony.

34. I wzmożła się bitwa dńa onego; a król Izraelski stał na wozie przeciw Strycyzkom aż do wieczora; i umarł, gdy zachodziło słońce.

ROZDZIAŁ XIX.

I. Jozafat od prozaka Pańskiego strażowany, i zbroznom Achabowie na wojnie był pomocny, lud do prawdziwej chwały Bożej nawraca. 1—4. II. Sędziów w ziemi, także radców kościelnych, stanowi, i do powołania ich upomina 5—11.

A gdy się wracał Jozafat, król Judzki,

do domu swego w pokoju, do Jeruzalemu.

2. Wyszędł przeciwko niemu Jehu, syn Hananiego, widzący, i król do króla Jozafata: * Izraeliś nieubożnemu miał pomagać, a tych, którzy nienawidzą Pana, młówać? Przełoż nad tobą, jest gniew Pański. ^{* 1Kor.1.6.1.}

3. Wszakże znalazły się sprawy dobre w tobie, przeto, żeś powycinał gaje święczone z ziemi: * a zgotowałeś serce swe, abyś szukał Boga. ^{* 2Kor.1.3-6.}

4. A pomieszkawszy Jozafat w Jeruzalemie wyjechał zaś, i objechał lud od Beersaby aż do góry Efraimskiej, i nawrócił ich do Pana, Boga ojców swoich.

5. I postanowił sędziów w ziemi po wszystkich miastach Judyckich obronnych, w każdym mieście.

6. Tedy rzekł do sędziów: Baccież, co czynicie; bo nie ludzki sąd odprawiacie, ale Pański, który jest z wami przy sprawie sądowej.

7. A przełoż niechaj będzie bójców Pańska z wami; przestrzegajcież tego, a tak się sprawicie; bo nie masz u Pana, Boga naszego, nieprawości, i niema względu na osoby, i ani przyjmuję darów. ^{* 5 Moj. 22.4. Rz. 13.14. 15 Moj. 10.17. 16. 34.19. Dn. 10.34. Rz. 21.11. Gal. 2.6. Eze. 3.3. 2Kor. 3.25. 1Pier. 1.17.}

8. Także i w Jeruzalemie postanowił Jozafat niektórych z Lewitów, i z kapłanów, i z przedniejszych domów ojcowskich w Izraelu, dla sądu Pańskiego, i dla sporów tych, którzy się udawali do Jeruzalemu.

9. I przykazał im, mówiąc: Tak czyncie w bojaźni Pańskiej, wiernie, i sercem doskonałym.

10. A przy wszystkich sporach, którzy przyszy przed was od braci waszych, którzy mieszkają w miastach swych, między krwią, a krwią, między zakonem a przykazaniem, ustawami i sądami, pominaćcie ich, aby nie grzeszyli przeciw Panu, aby nie przyszedł gniew na was, i na braci waszych. Tak czyncie, a nie zgorszycie.

11. A oto Amaryjasz, kapłan najwyszsz, będzie między wami we wszystkich sprawach Pańskich; a Zabadyjasz, syn Ismaelowy, książę w domu Judyckim, we wszystkich sprawach królewskich: także Lewitowie będą rządcami między wami. Znacznajcież się, a tak czyncie, a Pan będzie z dobrym.

ROZDZIAŁ XX.

I. Jozafat przeciw Moabczykom i Ammonitóm; o sprawie Boga prosi 1-43. II. Jehazyel, go o wybanienie porażki 20-23. IV. a. Korosie odmiastny Pan, za to chwalił z Ochozjaszem 31-34. VI. Zegnowanie Jęgo 35-37.

I stało się potem, że przyciągnęli synowie Moabowie, i synowie Ammonowi, a z nimi niektórzy mieszkający z Ammonitami, przeciwko Jozafatowi na wojnę.

2. I przyszło, a opowiadano Jozafatowi, mówiąc: Przyciągnęło przeciwko tobie wojsko wielkie z zamorza, z Syrii, a oto są w Chasesontanur, które jest Engaddy.

3. I ulakł się, a obrócił Jozafat twarz swoje, aby szukał Pana, i zapowiedział post wszystkim ludowi Judyckiemu.

4. Tedy się zgromadził lud Judycki, aby szukali Pana; także ze wszystkich miast Judyckich zesłali się szukać Pana.

5. A tak stanął Jozafat w zgromadzeniu Judyckim i Jeruzalemskim w domu Pańskim przed sienią nową.

6. I rzekł: Panie, Boże ojców naszych: Izais nie ty sam Bogiem na niebie? a nie ty panujesz nad wszystkimi królestwami narodów? ażaz nie w rękach twoich jest moc i siła? a nie masz, kto by się mógł ostać przed tobą.

7. Izais nie ty, Boże nasz! * wypędził obywałci tej ziemi przed twarzą ludu twego Izraelskiego, i podałę ją na sieniu Abrahama, przyjacielu twego na wieki? ^{* 1Kor. 3.37. 2Kor. 6.23.}

8. I mieszkali w niej, i zbudowali tobie w niej świątynię dla imienia twego, mówiąc:

9. Jeżeliby na nas przyszło * złe, miecz pomsty, albo powietrze, albo głód, a staniemy przed tym domem, i przed obliczem twojem, gdyż imię twoje jest w domu tym, a zawołamy do ciebie w uciskach naszych, tedy wysłuchasz i wybawisz. ^{* 1Kor. 3.37. 2Kor. 6.23.}

10. Teraz tedy, oto synowie Ammonowi, i Moabowi, i góra Seir, przez któryches ty nie dopuścił * przejść Izraelowi a nie wytracił ich. ^{* 5 Moj. 2.1. 3.12.}

11. Oto teraz nam oni oddawają, gdyż przysłali, aby nas wyrzucili z dziedzictwa twego, któreś nam dał prawem dziedziczenia.

12. O Boże nasz! izali ich nie będziesz sadził? W nasci zaiste nij masz żadnej

inocy przeciw mnóstwu tak wielkiemu, Seir, aby ich pobili i wygadali. A gdy które przyszło na nas, i nie wiemy, co już do końca porażili onych, co mieszkali w Seir, obrużył się jeden przeciw drugiemu, aż się spólnie wybili.

13. Wzstępek też lud Judycki stał przed Panem, i dziaści ich, żony ich, i synowie ich.

14. Ale Jehazyel, syn Zacharyasz, syna Benaszowego, syna Jehyelowego, Asafowych, na którego przyszedł Duch Pański w pośród onego zgromadzenia, i obywatle Jeruzalemscy, i ty król Jozafacie! Tak wam powiada Pan: Nie bójcie się wy, ani się lekajcie * tego mnóstwa tak wielkiego; nie wasza jest walka, ale Boża. ^{* 2 Moj. 14.13.}

15. Rzekł: Stuchajcie wszyscy z Judy, i obywatle Jeruzalemscy, i ty król Jozafacie! Nie lekajcie się tego mnóstwa tak wielkiego; nie wasza jest walka, ale Boża.

16. Jutro się ruszcie przeciwko nim; oto oni pójdą stroną góry Sys, i znajdziecie ich na końcu potoku przeciwko puszczy Jeruel.

17. Nie wy się porykajcie bédzicie w tej bitwie; stawcie się, i stojcie, a oglądajcie wybanienie Pańskie nad wami, o Judo, i Jeruzalemie! Nie bójcie się, ani się lekajcie; jutro wynujdziecie przeciwko nim, a Pan będzie z wami.

18. I pokłonił się Jozafat twarzą ku ziemi, a wszystek lud Judycki, i obywałe Jeruzalemscy padł przed obliczem Pańskim, kłaniając się Panu.

19. Wstali też Lewitowie z synów Kaatowych, i z synów Korogo, i chwalił Pana, Boga Izraelskiego, głosem wielkim i wymiosłym.

20. Potém wstawszy rano ciągnęli na puszczę Tekua; a gdy wychodzili, stanął Jozafat, i rzekł: Stuchajcie mię Judo, i obywałe Jeruzalemscy! Wiercie Panu, Bogu * waszemu, a bédzicie bezpieczni; wierzcież prorokom jego, a bédzcie się wami szczęśliki. ^{* 2 Moj. 14.31.}

21. A wszedłszy w radę z ludem, postanowił śpiewaków Panu, którzyby go chwalił w ozdobie świątobliwości, idąc przed uszykowanymi do bitwy, i mówiąc: Wysławiajcie * Pana, albowiem na wieki nieostwierdził jego. ^{* Ps. 136.1.}

22. A wtenczas, gdy oni zaczęli śpiewanie i chwałę, obrócił Pan zasadzkę na synów Ammonowych i Moabowych, i na obywałci góry Seir, która była przysza przeciw Judzie, i bili się sami.

23. Bo powstali synowie Ammonowi i Moabowi przeciwko obywałcom góry

24. A wstąpił Jozafat nad Judo, a miał trzydzieści * i pięć lat, gdy królował w Jeruzalemie; a dwadzieścia i pięć lat królował Azuba, córka Salajowa. ^{* 1Kor. 22.14.2.}

25. A chodząc droga, ojca swego Azy, i nie uchylał się od niej, czyniąc co było dobrego w oczach Pańskich.

26. Wszakże wyiny nie były znieśione; bo jeszcze lud nie zgotował był serca swego ku Bogu ojców swoich.

27. A ostatek spraw Jozafatowych pierwszych i ostatnich jest zapisany w księdze Jehu, syna Hananiego, któremu było rozkazane, aby to włożył w księgę królów Izraelskich.

28. Potém stowarzyszył się Jozafat, król Judycki, z Ochozjaszem, królem Izraelskim, którego sprawy były bardzo niepobożne.

29. A stowarzyszył się z nim na to

aby nabadowali okrętów, któreby chodzący do Tarsys; i budowali one okręty w Asyngabeł.

37. Przetóż prorokował Eliezer, syn Dodawahowy z Marezy, przeciw Jozafatowi mówiąc: Iż się stowarzyszysz z Ochozjaszem, rozetważ Pan sprawy twoje, i porożbiją się okręty; i nie mogły iść do Tarsys.

ROZDZIAŁ XXI.

1. Joram, syn Jozafatowy, królom zastawczył, benci porożbował 1-7. Odstąpienie Edomczyków. I miasto Lohy 8-11. III. Eliazar ostrzeżenie do Jorama pisał 12-15. IV. Filistyni i Arabcyzy dom jego splundrowali, a synów sam mizeranie umarł 16-20.

Poтім zasnął Jozafat * z ojcami swymi, i pochowany jest z ojcami swymi w mieście Dawidowem, a królował Joram, syn jego, miasto niego. * 1 Krol. 22. 51. 2 Krol. 8. 16.

2. Który miał braci, synów Jozafatowych: Azaryjasza, i Jehijela, i Zacharyjasza, i Azaryjasza, i Michaela, i Sefatyjasza; wszyscy ci byli synowie Jozafata, króla Izraelskiego.

3. Którym był dał ojciec ich upominków wiele, srebra i złota, i rzeczy kosztownych z miastami obronnymi w Judzie; ale królestwo oddał Joramowi, ponieważ on był pierworodnym.

4. Nastąpił tedy Joram na królestwo ojca swego, a zmaeniwszy się pozabijał wszystkich braci swoich mieczem, także i niektórych z przedniejszych w Izraelu.

5. Trzydzięści i dwa lata miał Joram, gdy począł królować, a ośm lat królował w Jeruzalemie.

6. I chodzą * drogami królów Izraelskich, jako czynił dom Achabowy, bo córka Achabowa była żoną jego; i czynił źle przed oczyma Pańskimi. * 2 Krol. 8. 18.

7. Ale nie chciał Pan wytracić domu Dawidowego, dla * przymierza, które był uczynił z Dawidem, a iż był przyrzekł dać mu pochodnię i synom jego po wszystkie dni. * 2 Sam. 7. 12. 13. 1 Krol. 11. 36. 2 Krol. 17.

8. Za jego dni odstąpił Edomczycy, aby nie byli poddanyymi Judzie, a postanowili nad sobą króla.

9. Przetóż się ruszyli Joram z hetmanami swymi, i ze wszystkimi wozami swymi, a wstawszy w noc, poraził Edomczyków, którzy go byli otoczyli i hetmanów wozów jego.

10. Ale przecież odstąpił Edomczycy, aby nie byli pod mocą Judy, aż do dnia tego; odstąpiła też i Lebna tegoż

czasu, aby nie była pod mocą jego, przeto, iż był Joram opuścił Pana, Boga ojców swych.

11. Nadto nabadował wyżyn po górach Judzkich, i przywiódł w cudzołóstwo obywateli Jeruzalemskich, i przymuszał jako i Jude.

12. Tedy przyszedł do niego pisanie od Eliazsza proroka w ten sposób: Tak mówi Pan, Bóg Dawida, ojca twego: Przetó, iż się nie chodzą drogami Jozafata, ojca twego, i drogami Azy, króla Judzkiego;

13. Aleś chodził drogą królów Izraelskich, a przywodził w cudzołóstwo Jude, i obywateli Jeruzalemskich, tak jako cudzołożył dom Achabowy; nadto i braci twoich, dom ojca twego, lepszych nad cie, pomordowałeś;

14. Otoż Pan uderzy plagą wielką lud twój, i synów twoich, i żony twoje, i wszystkie majątność twoją;

15. Na cie też przyjdą niemocy wielkie, boleśse wnętrza twego, aż wypłyną trzewa twoje dla boleści dzień ode dnia cieższej.

16. A tak pobudził Pan przeciwko Joramowi ducha Filistynczyków, i Arabczyków, którzy byli pogranicznymi Egiptoczkom;

17. Który wiarogawszy do ziemi Judzkiej, splundrowali ją, i pobrali wszystkie majątność, która się znalazła w domu królewskim; do tego i synów jego, i żony jego, tak, iż mu nie został syn, jedno Jozachaz, najmłodszy z synów jego.

18. A nad to wszystko zaraził go Pan na wnętrzu jego niemocą nieuleczoną.

19. A gdy dzień po dniu następował, a czas dwóch lat wychodził, wypłynęły wnętrzości jego z boleścia, i umarł w niemocach ciężkich; a nie uczynił mu lud jego przy pogrzebie zapaku, jako czynili zapak ojcom jego.

20. Trzydzięści i dwa lata miał, gdy królować począł, a ośm lat królował w Jeruzalemie, a zszedł tak, iż go nikt nie żałował; i pogrzebiony jest w mieście Dawidowem, wszakże nie w grobach królewskich.

ROZDZIAŁ XXII.

I. Ochozjasz królowa 1-5. II. A gdy nawiedza Jorana chorego, zabity jest od Jehu, i z synami braci swych. 6-9. III. Atalija pobija synów królewskich, oprócz jednego Jorana 10-12.

Tedy postanowili królom obywateli Jo-

ruzalemscy * Ochozjasza, syna jego najmłodszego, miasta niego; bo wszystkich starszych pobija była kupa swawolna, która była przysza z Arabczykami do obozu, a tak królował Ochozjasz, syn Jorana, króla Judzkiego. * 2 Krol. 23. 1. 2 Krol. 21. 16-17.

2. Czterdzięści i dwa lata było Ochozjaszowi, gdy począł królować, a jeden rok królował w Jeruzalemie; a imię matki jego było Atalija, córka Amrego.

3. Ten też chodzął drogami domu Achabowego; bo matka jego radziła mu, aby się niepodobnie sprawował.

4. Przetóż czynił źle przed oczyma Pańskimi, jako dom Achabowy; tych bowiem miał za radców swoich po śmierci ojca swego, na zginienie swoje.

5. Bo według rady ich chodzął, ijechał z Joramem, synem Achabowym, królom Izraelskim, na wejście przeciw Hazaelowi, królowi Syryjskiemu, do Ramot Galaadskiego, kędy zranili Syryjczycy Jorana.

6. A gdy się wzięli, aby się leczyć w Jezreel, (albowiem miał rany, które mu zadano w Ramie, gdy się potykał z Hazaelem, królem Syryjskim) tedy Azaryjasz, syn Jorana, króla Judzkiego, przyjechał do Jezreela, nawiedzać niememego Jorana, syna Achabowego, bo był chorey. * 2 Krol. 3. 23.

7. A było to od Boga na * upadek Ochozjaszowi, że przyjechał do Joramem, albowiem przyjechałszy wyjechał z Joramem przeciw Jehu, synowi Namasy, którego był pomazał Pan, aby wytracił dom Achabowy. * 2 Krol. 3. 24.

8. A gdy sąd wykonywał Jehu nad domem Achabowym, znalazł niektórych książąt Judzkich, i synów braci Ochozjaszowych, którzy służyli Ochozjaszowi, i pobił ich.

9. Poтім szukał Ochozjasza, i pojmał go, gdy się krył w Samaryi, a przywiódłszy go do Jehu, zabili go, i pogrzebali go; Syny to jest Jozafata, który szukał Pana całym sercem swoim. A tak nie było nikogo w domu Ochozjaszowym, któryby * mógł obzymać królestwo.

10. Przetóż Atalija, * matka Ochozjaszowa, widząc, że umarł syn jej, wstawszy wytraciła wszystkie nastojenie królewskie z domu Judy. * 2 Krol. 11.

11. Ale Josesbet, córka królewska,

wzięła Jozaa, syna Ochozjaszowego, i wyrzadła go z pośród synów królewskich, których zabijano, i schowała go i mamkę jego do gmachu, gdzie był Jozaa. I skryła go Josesbet, córka króla Jorana, żona Jójady kapłanka, bo ona była siostrą Ochozjaszową) przed Ataliją, aby go nie zabili.

12. I był z nimi w domu Bożym, będąc skrytym przez sześć lat, których Atalija królowa nad tą ziemią.

ROZDZIAŁ XXIII.

I. Jozada kapłan Jozaa królem czyni 1-11. II. Atalija zabija 12-16. III. A Jójada przymierze między Bogiem, między królem, i między ludem odnowia 16-21.

A siódmego roku * zmocniwszy się Jozada, zaciągnął rotmistrzów, Azaryjasza, syna Jerohamowego, i Ismaela, syna Jorhananowego, i Azaryjasza, syna Obedowego, i Maasjasza, syna Adajaszowego, i Elizafata, syna Zychury, z sobą w przymierze. * 2 Krol. 11. 4.

2. Który obchodząc Judzką ziemię zebrali Lewitów ze wszystkich miast Judzkich, i przedniejszych z domów ojcowskich w Izraelu, a przyszli do Jeruzalemu.

3. I uczyniło wszystko zgromadzenie przymierze w domu Bożym z królem; bo im był rzekł Jozada: Oto syn królewski będzie królował, jako powiedział * Pan o synach Dawidowych. * 2 Sam. 7. 13. 2 Krol. 11. 7.

4. Toż jest co uczynicie: Trzecia część z was, którzy przychodzącie w sabbat z kapłanów i z Lewitów, będzie odzwierzytni w bramach.

5. A trzecia część będzie w domu królewskim, a trzecia część w bramie fundamentu; ale wszystkiek lud zostanie w sieniach domu Pańskiego.

6. A niechaj nikt nie wchodzi w dom Pański, tylko kapłani, a usługujący Lewitowie; ci niechaj wchodzą, albowiem są poświęceni; ale wszystkiek inny lud niech trzyma straż Pańską.

7. I obstępia Lewitowie króla zewsząd, mając każdy broń swą w ręce swej; a choćbykolwiek wszedł w dom, niech będzie zabity; a bądziecie przy królu, gdy będzie wchodził, i gdy będzie wychodził.

8. I uczynili Lewitowie, i wszystkiek lud Judzki, według wszystkiego, co był rozkazał Jozada kapłan; i wszadł każdy meżów swych, którzy przychodzili w sabbat, którzy odchodzili w sabbat, bo był nie rozpuszcł Jozada kapłan pocztów ich.

9. I rozdał Jozada kapłan rotmistrzom

króć sto tysięcy na wybór, gotowych do boju, noszących drzewce i tarcze.

6. Najął także za pieniądze z Izraela sto tysięcy mężów dużych za sto talentów srebra.

7. Lecz mąż Boży przyszedł do niego mówiąc: Król! niech nie wychodzi z tobą wojsko Izraelskie; bo nie masz Pana z Izraelem i ze wszystkimi synami Efraimowymi.

8. Ale jeśli mi nie wierzysz, idź, zmocnij się ku bitwie, a poraził cię Bóg przed nieprzyjacielem; bo w mocy Bożej jest ratować, i do upadku przywieść.

9. Tedy rzekł Amazyjasz mężowi Bożemu: A cóż mam czynić z tym stem talentów, którym dał wojsko Izraelskiemu? Odpowiedział mąż Boży: Ma Pan, skąd ci może dać daleko więcej nadto.

10. Przetóż oddzielił Amazyjasz to wojsko, które było przyszło do niego z Efraima, aby szło na miejsce swe; i rozgumowali się bardzo na Jude, i wrócili się do miejsca swego z wielkim gniewem.

11. Lecz Amazyjasz zmocniwszy się, wywiódł lud swój, i ciągnął * na dolinę Soli, i poraził synów Seir dziesięć tysięcy. * 2 Kr. 15. 22.

12. Dziesięć także tysięcy żywo pojmali synowie Judzey, i przywieśli ich na wierzni skały, i zrucili ich z wierzchu skały, aż się wszyscy porozopukali.

13. Ono zaś wojsko, które rozpuszcł Amazyjasz, aby nie szło z nim na wojnę, wiaźnęło do miast Judzkich, od Samaryi aż do Betoronu, a poprzawczy w nich trzy tysiące ludzi, zabrał korzyść wielką.

IV. 14. A gdy się Amazyjasz wrócił od porażki Idumejczyków, przyniósł z sobą bogów synów Seir, i wystawił ich sobie, za bogów, a kłaniał się przed nimi, i kadził im.

15. Przetóż rozgniewał się Pan bardzo na Amazyjasza, i posłał do niego proroka, który mu rzekł: Przeczże sznujesz bogów ludu tego, którzy nie wyrwali ludu swego z ręki twej?

16. A gdy on do niego mówił, rzekł mu król: Izali cię za radcę królewskiego obrano? Przesłał tego, aby cię nie zabito. A tak przesłał prorok; wszakże rzekł: Wiem, że cię umyślił Bóg zatracić, gdyż żeś to uczynił a nie usłuchał rady mojej.

V. 17. Tedy naradziwszy się Amazyjasz, król Judzki, * posłał do Joazaa, syna Joachaza, syna Jehu, króla Izrael-

skiego, mówiąc: Pójź, a wejrzymy sobie w oczy.

18. I posłał Joaz, król Izraelski, do Amazyjasza, króla Judzkiego, mówiąc: Oset, który jest na Libanie, posłał do cedru Libańskiego, mówiąc: Daj córke twoje synowi memu za żonę. Wtem idąc tedy zwierzył polny, który był na Libanie, podeptał on osot.

19. Myślił: Otom poraził Edomejczyków; przetóż wyniosło cię serce twoje, a byś się tym chlubił. Siedziąc tedy w domu twym; przecz się masz wstawać w to zle, abyś upadł, ty i Juda z tobą?

20. Ale nie usłuchał Amazyjasz; bo było od Boga, aby ich podał w ręce nieprzyjacielskie, przetóż, że szukali bogów Idumejskich.

21. Wyciągnął tedy Joaz, król Izraelski, i wejrzał sobie w oczy, on i Amazyjasz, król Judzki, w Betsemes, które jest w Judzie.

22. I porażony jest Juda przed Izraelem, a ponuciali każdy do namiotów swych.

23. Lecz Amazyjasza, króla Judzkiego, syna Joazowego, syna Joachaza, pojmał król Izraelski w Betsemes, i przywiódł go do Jeruzalemu a obalił mury Jeruzalemskie od bramy Efraimskiej aż do bramy narodnej, na czterysto łokci.

24. I zabrał wszystko złoto i srebro, i wszystkie naczynia, które się znalazły w domu Bożym u Obededoma i w skarbach domu królewskiego i ludzi, zastawnych, a wrócił się do Samaryi.

25. I żył Amazyjasz, syn Joazowy, król Judzki, po śmierci Joaza, syna Joachaza, króla Izraelskiego, piętnaście lat.

26. A inne sprawy Amazyjaszowe, pierwsze i ostatnie, izali nie są zapisane w księgach królów Judzkich i Izraelskich? VI. 27. A od onego czasu, jako odpadł miemu spryszczenie w Jeruzalomie. Lecz on uciekł do Lachis; ale posłano za nim do Lachis, i zabito go tam.

28. A przyniósłszy go na koniach, pochowali go z ojcami jego w mieście Judzkim.

ROZDZIAŁ XXVI.

I. Uczył król 1-5. II. Filistyni. Amazyjasz i hiszpanowie zwyciężyli 6-8. III. Badaje gospodarnie 9-15. IV. Chciał kadzić przed ołtarzem, trypan zarządził, i państwa zbezczesny 16-23.

I Tedy wszystek lud Judzki * wziął Uzy-

jasza, który miał * szesnaście lat, i postanowił go królem miasto ojca jego Amazyjasza. * 2 Kr. 14. 21. i 2 Kr. 15. 2.

2. Ten pobudował Eliat, a przywrócił je do Judy, gdy zasnął król z ojcami swymi.

3. Szesnaście lat było Uzyjaszowi, gdy królować począł, a pięćdziesiąt i dwa lata królował w Jeruzalemie; a imię matki jego Jechalija z Jeruzalemu.

4. Ten czynił, co było dobrego w oczach Pańskich, według wszystkiego, jako czynił Amazyjasz, ojciec jego.

5. I szukał Boga za dnia Zacharyjasza, rozumiującego widzenia Boże; a po wszystkiej one dni, których szukał Pana, szerzył się go Bóg.

II. 6. Bo rozszyszy się, walczył z Filistynami. I poburzył mury w Get, i mury w Jabnie, i mury w Azote, a pobudował miasta w Azocie i w ziemi Filistyjskiej.

7. Albowiem pomagał mu Bóg przeciw Filistynom i przeciw Arabczykom, którzy mieszkali w Gurbathu, i przeciw Mahunimom.

8. I dawał Ammonitowie Uzyjaszowi dary, a rozniósł się imię jego aż do sa-
mego Egiptu; bo się był zmocnił nader bardzo.

III. 9. I budował Uzyjasz wieże w Jeruzalemie nad bramą narodną, i nad bramą dolną, i nad Mikzoa, i umocnił je. I pokopał wiele studzien; bo miał bardzo wiele stad, tak w dolinach, jako i w równinach, i rolników, i wmiarzy po górach, i na Karmelu; albowiem się kochał w uprawianiu ról.

11. Miał też Uzyjasz wojsko gotowe do bitwy, które wychodziło na wojnę w początkach swych według liczby, jako byli obliczeni przez Jechijela kancelarza, i Maasajasa hetmana, pod sprawą Hananiasza, księcia królewskiego.

12. Wszystkie liczba przedniejszych z domów ojcowskich, ludzi rycańskich, dwa tysiące i sześć set.

13. A pod sprawą ich ludu walecznego trzy kroć sto tysięcy, i siedm tysięcy i pięć set; ludu sposobnego do wojny, na pomoc królówi przeciw nieprzyjacielowi.

14. I zgutował Uzyjasz wszystkiemu onemu wojsku tarcze i drzewce, i przyłbice, i pancerze, i tuki, i kamienie do progu.

15. Naczynik też w Jeruzalomie sztuk wojennych bardzo misternych, aby były na wieżach, i na węgłach ku wypuszczeniu strzał, i kamienia wielkiego; i rozniósł się imię jego daleko, przetóż, że miał dziwną pomoc, aż się zmocnił.

IV. 16. Ale gdy się zmocnił, podniósł się serce jego ku zginienu jego, i wystąpił przeciw Panu, Bogu swemu; bo wszedł do kościoła Pańskiego, aby kadził na ołtarzu kadzenia.

17. I wszedł za nim Azaryjasz kapłan, a z nim kapłanów Pańskich osmdziesiąt, mężów dużych

18. I stanęli przeciw Uzyjaszowi królowi, a mówili mu: Nie twoja to rzecz, Uzyjaszu! kadzić Panu, ale kapłanów, synów Aaronowych, którzy są poświęceni, aby kadzili. Wyujjdzcie zświątyni; albowiemes wystąpił, a nie będziecie to ku sławie przed Panem Bogiem.

19. Przetóż się rozgniewał Uzyjasz, mając w rękach swych kadzielnice, aby kadził. A gdy się szorył przeciwko kapłanom, trad wystąpił na czoło jego przed kapłanami w domu Pańskim u ołtarza kadzenia.

20. A wełwzwszy nań Azaryjasz, kapłan najwyższy, i wszyscy kapłani, a oto był trędowaty na czole swoim; przetóż przedko wygnął go stamtąd; i oszmem i sam pospieszał wynijść, przetóż, że go zaraził Pan.

21. A tak był król Uzyjasz * trędowatym aż do dnia śmierci swej, i mieszkiał w domu osobnym, będąc trędowatym; albowiem był wyłączon z domu Pańskiego; międzytym Joatan, syn jego, był nad domem królewskim, sądząc lud ziemi. * 2 Kr. 15. 3.

22. A inne sprawy Uzyjaszowe, pierwsze i ostatnie, opisał prorok Izajasz, syn Amosowy.

23. I zasnął Uzyjasz z ojcami swymi, a pochowano go z ojcami jego na polu grobów królewskich; bo mówili: Trędowaty jest. A królował Joatan, syn jego, miasto niego.

ROZDZIAŁ XXVII.
I. Joatan, król 1. 2. II. Budyki jego 3. 4. III. i podzielił ot Ammonitów 5-9.

Dwadzieścia i pięć lat miał * Joatan, gdy królować począł, a szesnaście lat królował w Jeruzalemie. Imię matki jego Jerusa, córka Sadokowa. * 2 Kr. 15. 32. 33.

2. I czynił, co dobrego było przed oczyma Pańskimi według wszystkiego, jako czynił Uzryasz, ojciec jego; wszakże nie wchadzał do kościoła Pańskiego, a lud jeszcze był zepsowany.

III. 3. On zbudował bramę domu Pańskiego wysoko, i na murach Ofel wiele pobudował.

4. Nadto pobudował miasta na górach Judzkich, a w lasach pobudował pałace i wieże.

III. 5. Ten też walczył z królem synów Ammonowych, i zwyciężył ich. I dali mu synowie Ammonowi tegoż roku sto talentów srebra, i dziesięć tysięcy korcy pszenicy, i jęczmienia, dziesięć tysięcy korcy; tyleż mu dali synowie Ammonowi i drugiego, i trzeciego roku.

6. A tak zmocnił się Joatham; bo zgotował drogi swoje przed Panem, Bogiem swoim.

7. A inne sprawy Joathamowe, i wszystkie wojny jego, i drogi jego, są napisane w księgach o królach Izraelskich i Judzkich.

8. Dwadzieścia i pięć lat miał, gdy począł królować, a szesnaście lat królował w Jeruzalemie.

9. Potem zasnął Joatham z ojcami swymi; i pochowano go w mieście Dawidowym; a królował Achaz, syn jego, miasto niego.

ROZDZIAŁ XXVIII.

I Achaz niepobożny króluj 1—4. II. Szerezy i cztery więźniów Judzkich, pobli i zabrali 5—8. III. Izrael 9—15. IV. Achaz poboczy zasnął, i syn jego wojno puszczną 16—21. V. cudzym bogiem ofiaruje 22—24. VI. i buchołwaństwem Boga darzył 25—27.

Dwadzieścia lat miał Achaz, gdy królować począł, a szesnaście lat królował w Jeruzalemie, i nie czynił, co było dobrego przed oczyma Pańskimi, jako Dawid, ojciec jego;

2. Ale chodząc drogami królów Izraelskich; nadto ułak i stupy bałwochwal-skie.

3. Także i sam kadził w dolinie Ben-hennon, i palił synów swych ogniem według obrzydliwości pogan, których wygnął Pan przed synami Izraelskimi.

4. Ofiarował też i kadził na wyżynach, i na pagórkach, i pod każdym drzewem gałęziastym.

II. 5. Przetóż dał go Pan, Bóg jego, w rękę króla Syryjskiego, który poraził go; i wszyscy go, pojmali z ludu jego więźniów

wiele, a przywiedli ich do Damasku. Nadto i w rękę króla Izraelskiego podany jest, który go poraził porażką wielką.

6. Albowiem Facejasz, syn Romelfiaszowy, poblił w Judzie sio i dwadzieścia tysięcy dnia jednego, wszystko męzów walecznych, przeto, iż opuścili Pana, Boga ojców swoich.

7. Zychry także, mocarz Efraimski, zabił Maasasza, syna królewskiego, i Asrykama, przetożonę domu jego, i Elkana, w którego po król.

8. Nadto pojmał synowie Izraelscy z braci swych dwa kroć sto tysięcy niewiast, synów, i córek, i bardzo wiele łupów pobrali od nich, i zaprowadzili ko-rzyć do Samaryi.

III. 9. I był tam prorok Pański, imieniem Obed, który zaszedłszy onemu wojsku idącemu do Samaryi, rzekł im: Oto, rozgniewawszy się Pan, Bóg ojców waszych, na Judę, podał ich w rękę waszą, a wyście ich pomordowali w popędliwości, która aż do nieba przysła.

10. A jeszcze lud z Judy i z Jeruzalemu chcecie sobie podbić za niewolników i za niewolnice; ażaj i przy was samych nie masz występkę przeciw Panu, Bogu waszemu?

11. Przetóż teraz, mię słuchajcie, a odwiedźcie więźniów, którzychście poj-mali z braci waszych; bo pewnie gniew popędliwości Pańskiej wsi nad wami.

12. Tedy powstali męzowie z książąt synów Efraimowych: Azaryjasz, syn Jo-hananowy, Barachyjasz, syn Mesyllemo-towy, i Ezechyjasz, syn Sallumowy, i Anasa, syn Hadlajowy przeciwko tym, którzy się wracali z wojny.

13. I rzekli do nich: Nie wódźcie tu Panu na nas myśliście przywieść, przy-czynając do grzechów naszych, i do wy-stępków naszych; bo wielki jest grzech nasz, i gniew popędliwości nad Izraelem.

14. Przetóż ono wojsko zostawiło i więźniów i łupy swe przed książętami, i przed wszystkim zgromadzeniem.

15. A powstałszy męzowie, którzy są z imienia mianowani, wzjęli onych więźniów, a wszystkich obnażonych mię-dzy nimi przyodzinali z onych korzysci, a przyodzianwszy ich i dawszy im obnwie; nakarmili ich, i napoili ich, i pomazali ich, i odprowadzili na ośiach każdego.

śłego, a przyprowadzili ich do Jerycha, miasto palm, do braci ich; a potem się wrócili do Samaryi.

IV. 16. Naoczas posłał król Achaz do królów Assyryjskich, aby mu pomoc dali:

17. Bo jeszcze byli przyciagnęli i Edomeczy, i porazili Judę, a nabrali więźniów.

18. Nadto i Filistynowie wtargnęli do miast w równinach, i na południe do Judy, a wzjęli Beisemes, i Ajalon, i Gaderot, i Sokot i wsi jego, i Tamne i wsi jego, i Gimzo i wsi jego, a mieszkałi w nich.

19. Pan bowiem poniżał Judę dla Achaza, króla Izraelskiego, przeto, iż odwrócił Judę, aby się przewrócił ob-chodził z Panem.

20. I przyciagnał do niego Tygiat Fil-neser, król Assyryjski, który go bar-dziej ucisnął, aniżeli mu pomógł.

21. A chociaż pobrał Achaz skarby z domu Pańskiego, i z domu królewskiego, i od księząt, a dał królowi Assyry-skiemu, przecież go nie ratował.

V. 22. A czasu największego swego ucisku przyczytnął grzechów przeciwko Panu. Takie był król Achaz.

23. Albowiem ofiarował bogom z Da-maszku, od których był porażony, i mó-wił: Ponieważ bogowie królów Syryj-skich pomagają im, będę im ofiarował, aby mię ratowali; ale mu oni byli na upadek, i wszystkim Izraelowi.

24. Przetóż pobrał Achaz naczynia domu Bożego, i pokruszył one naczynia domu Bożego, a zamknął drzwi domu Pańskiego, i pobudował sobie ofiarze po wszystkich kątach w Jeruzalemie.

VI. 25. Także i w każdym mieście Judzkim poczynił wyżyny, aby kadził bogom cudzym, i wzruszył ku gniewu Pana, Boga ojców swoich.

26. Ale inne sprawy jego, i wszystkie postępkę jego, pierwsze i posledníe, za-pisane są w księgach o królach Judzkich i Izraelskich.

27. I zasnął Achaz z ojcami swymi, i pochowali go w mieście Jeruzalemie; bo go nie wprowadzili do grobów królów Izraelskich; a Ezechyjasz, syn jego, kró-łowak miasto niego.

(Polish) 15

ROZDZIAŁ XXIX.

I Ezechjasz króluj 1. 2. II. Kapłanom, księgom od buchołwaństwa oczyszczać kaze 3—19. III. Obrzęd święto-znawia wprowadzają, omierzając wespor z ludem 20—36.

A Ezechjasz gdy począł królować, miał dwadzieścia i pięć lat; a dwadzieścia i dziewięć lat królował w Jeruzalemie. Imię matki jego Abi, córka Zacharyja-szowa.

2. A czynił, co było dobrego przed oczyma Pańskimi, według wszystkiego, jako czynił Dawid ojciec jego.

III. 3. Ten roku pierwszego królowania swego, miesiąc pierwszego, otworzył drzwi domu Pańskiego, i poprawił je. 4. I przywiódł kapłanów i Lewitów, a zgromadził ich na ulicę wschodnią.

5. I rzekł do nich: Słuchajcie mię Lewitowie: Teraz się poświęca: po-swięście też i dom Pana, Boga ojców wa-szych, i wyrzucicie plugastwa z świątyni:

6. Albowiem zgromadzili ojcowie nasi, i czynili źle przed oczyma Pana, Boga, oblicza swoje od przyhytku Pańskiego, a obracając się tyłem do niego.

7. Zamknęli też drzwi u przysionka, i pogasili lampy, a kadzidłem nie kadzili, ani całopalenia ofiarowali w świątyni Bogu Izraelskiemu.

8. Przetóż był gniew Pański nad Judą, i nad Jeruzalem, a podał ich na rozpro-szenie, na spustoszenie, i na posmiech, jako sami widzicie oczyma waszemi.

9. Bo oto poległi ojcowie nasi od miecza, a synowie nasi, i córki nasze, i żony nasze zawiedzione są w niewolę dla tego.

10. Teraz tedy unyśliłem uczynić przymierze z Panem, Bogiem Izraelskim, aby odwrócił od nas gniew popędliwości swojej.

11. Synowie moi! nie bądźcież już niedbałymi; bo was Pan obrak, a byście stojąc przed nim służyli mu, a byli słu-gami jego, i kadzili mu.

12. Tedy powstali Lewitowie: Machab, syn Amasajowy, i Joel, syn Azaryjaszowy, z synów Kaatowych; a z synów Merarego: Oys, syn Abdy, i Azaryjasz, syn Jehale-gowy, a z Giesonczyków: Joach, syn Zauy, i Eden, syn Joachowy;

13. A z synów Elisafanowych: Symry i Jehiel; a z synów Asafowych: Zacharyjasz i Matanjasz;

14. A z synów Hemanowych: Jehiel i Symchy; a z synów Jedytunowych: Semajasz i Uzyjel.

15. I zgromadzili braei swych, którzy posławszy się przysiężli według rozkazania królewskiego, i rozkazania Pańskiego, aby wyczyścili dom Pański.

16. A wszedłszy kapłani do domu Pańskiego, aby go oczyścili, wynieśli wszystkie plugawstwa, które znaleźli w kościele Pańskim, do sieni domu Pańskiego; a Lewitowie zabrawszy to wynieśli przez do potoku Cedron.

17. I poczęli pierwszego dnia miesiąca pierwszego poświęcać, a dnia ósmego tegoż miesiąca weszli do przystanku Pańskiego i poświęcili dom Pański przez ósm dni, a dnia szesnastego, miesiąca pierwszego, dokonali się.

18. Potem weszli do króla Ezechyjasza, i rzekli: Oczyściliśmy wszystkie dom Pański, i ołtarz całopalenia, i wszystkie naczynia jego, i stół pokładny i wszystkie naczynia jego;

19. Także wszystko naczynie, które był odtrząsnął król Achaz za królowania swego, gdy grzeszył, zgotowaliśmy i poświęcili; a oto są przed ołtarzem Pańskim.

III. 20. A tak wstawszy rano król Ezechyjasz zgromadził przedniejszych miast, i szedł do domu Pańskiego.

21. I przywiedziono mu cielców siedm, i baranów siedm, i baranków siedm, i kozłów siedm, na ofiarę za grzech, za królestwo, i za świątynię, i za Judę, a rozkazał synom Aaronowym, kapłanom, aby ofiarowali na ołtarzu Pańskim.

22. A tak pobili one woły, a kapłani wzięszy krew ich kropili, po ołtarzu; pobili też i barany, a kropili krwią ich po ołtarzu; pobili też i baranki, a kropili krwią ich po ołtarzu.

23. Przywiedli też kozły na ofiarę za grzech przed króla i przed zgromadzenie, którzy wzięli ręce swoje na nie.

24. I pobili je kapłani, i oczyścili krwią ich ołtarz na oczyszczenie wszystkiego Izraela; albowiem za wszystkiego Izraela rozkazał król ofiarować całopalenie i ofiarę za grzech.

25. Postanowił też i Lewitów w domu Pańskim z cymbakami, i z cytrami, i z harfami, według rozkazania * Dawidowego, i Gada, widzącego królewskiego, bo się ta rzecz była z prędką stała,

KOŹDZIAŁ XXX.

I. Ezechyjasz przez listy i posłów Izraelitów do świętych Paschy zwołał I.—13. II. I z radoszą Ją ze wszystkich dni obchodu 14—27.

Potem rozesał Ezechyjasz do wszystkich Izraela i do Judy; także też listy napisał do Efraima i do Manassa, aby przysli do domu Pańskiego do Jeruzalemu i obchodzili święto przejścia Panu, Bogu Izraelickiemu.

2. Bo urządził król i książęta jego, i wszystkie zgromadzenie w Jeruzalemie, aby obchodzili święto * przejścia miesiąca wtórego; *^{4. Mojsz. 10. 1.}

3. Gdyś nie mogli go obchodzić czasu swego, przeto, iż kapłanów poświęconych nie było, He ich było potrzeba, i lud nie był zgromadzony do Jeruzalemu.

4. A podobną się ta rzecz królowi i wszystkiemu zgromadzeniu.

5. I postanowili, aby obwołano po wszystkim Izraelu, od Beersaby aż do Dan, żeby się zeszli na obchód święta przejścia Panu, Bogu Izraelickiemu, do Jeruzalemu; albowiem już go dawno nie obchodzili, jako było * napisano.

6. Przełoż posłowie szli z listami od króla i od książąt jego po wszystkich Izraelu i Judzie z rozkazaniem królewskim, mówiąc: Synowie Izraelcy! nawróćcie się * do Pana, Boga Abrahamowego, Izaakowego, i Izraelowego, a on się nawróci do ośmiaków, które z was uszły z rąk królów Assyryjskich.

7. I nie bądźcie jako ojcowie wasi, i jako bracia wasi, którzy wystąpili przeciwko Panu, Bogu ojców swoich; i podaj ich w spustoszenie, jako sami widziacie.

8. Teraz tedy nie zatwardzajcie karku waszego, jako ojcowie wasi: dajcie rękę Panu, a pójdźcie do świątyni jego, którą poświęcił na wieki, i służcie Panu, Bogu waszemu, a odwróćcie się od wasz gniew popędliwości jego.

9. Albowiem jeśli się nawrócicie do Pana, bracia wasi, i synowie wasi: i żośierdnie obrzymają u tych, którzy ich zawiedli w niewolę, tak, iż się wróćą do tej ziemi; miłosterny bowiem, i dobrotliwy jest Pan, Bóg wasz; a nie odwróci od was ofiara swego, jeśli się nawrócicie * do niego.

10. A gdy oni posłowie chodzili od miasta do miasta przez ziemię Efraim-

nową i Manasesową aż do Zabulon, namówiali się z nich, i szczydzili z nich.

11. Wszakże niektórzy mężowie z Aser, i z Manasse, i z Zabulon, ukorzywszy się przysiężli do Jeruzalemu.

12. W Judzie też już była ręką Bożą, gdy im dał serce jedno, aby czynili rozkazanie królewskie i książąt, według słowa Pańskiego.

13. I zebrało się do Jeruzalemu wiele ludu, aby obchodzili święto uroczyste przesańców miesiąca wtórego; a było zgromadzenie bardzo wielkie.

II. 14. Tedy powstawszy znieśli ołtarze, które były w Jeruzalemie, wszystkie też ołtarze, na których kadzono, porozwalali, a wrzucili do potoku Cedron.

15. Potem ofiarowali baranka wielkonocnego, dnia czternastego, miesiąca wtórego; a kapłani i Lewitowie zawziędli się, poświęcili się, a przywodziłi całopalenia do domu Pańskiego.

16. I stał w porządku swym według zwyczaju swego, i według zakonu Mojszesa, męża Bożego; a kapłani kropili krwią, wzięwszy ją z ręki Lewitów.

17. A iż takich było wiele w zgromadzeniu, którzy się byli nie poświęcili, przeto Lewitowie ofiarowali ofiarę świętą przejścia za każdego nieczystego, aby był poświęcony Panu.

18. Bo wielka liczbą ludu tego, to jest, wiele ich z Efraima, i z Manassa, i z Isaschara, i z Zabulonem nie byli oczyszczeni, a przecież jedli baranka wielkonocnego, inaczej niż napisano; ale się Ezechyjasz modlił za nich, mówiąc: Dobrodlwy Pan niech oczyści każdego,

19. Którykolwiek zgotował wszystko serce swe, aby szukał Boga, Pana Boga ojców swoich, choćby oczyszczony nie był według oczyszczenia świątyni.

20. I wysłuchał Pan Ezechyjasza, i zachował lud.

21. A tak obchodzili synowie Izraela, którzy byli w Jeruzalemie, uroczyste święto przesańców przez siedm dni z weselem wielkiem: i chwaliłi Pana, Lewitowie na każdy dzień, a kapłani na instrumentach sławili moc Pańską.

22. I mówił Ezechyjasz łaskawie do wszystkich Lewitów, którzy mieli dobre rozumienie o Panu. I jedli przez siedm dni onego święta, sprawując ofiarę spo-

i obrazy odlane pokruszył i potarł, a rozmiatał je po grobach tych, którzy im ofiarowali.

5. Kości też kapłanów popalił na ołtarzach ich, i oczyścił Judo i Jeruzalem;

6. Także i miasta Manasseowe i Efraimowe, i Symeonowe, aż do Neftalina, i pustynie ich okoliczne.

7. A tak poburzył obrzeże, i gaje święcone, i bakwany pokruszył w sztukskię ziemi Izraelskiej; potem się wrócił do Jeruzalemu.

III. 8. A roku ósmnastego królowania swego, gdy oczyścił ziemię i dom Pański, posłał Safana, syna Azajaszowego, i Maaszaję, przełożonego miast, i Joacha, syna Joachazowego, kanclerza, aby naprawiono dom Pana, Boga jego.

9. Który przyszedłszy do Helkijasa, kapłana najwyższego, oddał pieniądze zniszczone do domu Boga, które byli zebrałi Lewitowie, stróżowie przodu, od synów Manasseowych i Efraimowych, i od wszystkich ostatków Izraelskich, i od wszystkiego Judy i Benjaminskich, i od Jeruzalemu.

10. I oddał je w ręce rzemieślników, przełożonych nad robotą domu Pańskiego, a oni je wydawali na robotników, którzy robili w domu Pańskim, naprawiając i utwierdzając dom.

11. A dawał je cieżom i murazom za skupowanie kamienia ciosanego, i drzewa na spajanie i na piętra domów, które był popsułi królowie Judy.

12. A mężowie oni byli wiernymi w tej pracy: a nad nimi byli przełożonymi Jaachat, i Abdyjasz, Lewitowie, z synów Merarego, i Zacharyjasz i Mesullam z synów Kaatowych, którzy przynagłali robotę; a każdy z Lewitów umiał grać na instrumentach muzycznych.

13. Nad tymi też, którzy nosili brzemiona, i przynagłali robotnikom przy każdej robocie, byli z Lewitów pisarze, i przystawowie, i ożwierni.

IV. 14. A gdy wynaszali pieniądze zniszczone do domu Pańskiego, znalazł Helkijasz kapłan księgi zakonu Pańskiego, podanego przez Mojżesza.

15. Tedy odpowiedział Helkijasz i reki do Safana pisarza: Znalazłem księgę zakonu w domu Pańskim. I oddał Helkijasz księgę Safanowi.

16. A Safan przyniósł one księgę do króla; a przytém oznajmił to królowi, mówiąc: Wszystkie, co poruczył w rękę sąg twoich, wykonywają;

17. Bo zebrałszy pieniądze, które się znalazły w domu Pańskim, oddał je w ręce przystawów i w ręce robotników.

18. Nadto oznajmił Safan i pisarz królowi mówiąc: Księgę mi też dał Helkijasz kapłan; i czytał ją Safan przed królem.

19. A gdy słyszał król słowa zakonu, rozdarł szaty swoje.

V. 20. I rozkazał król Helkijaszowi, i Achikaniowi, synowi Safanowemu, i Abdonowi, synowi Michasowemu, i Safanowi, pisarzowi, i Asajaszowi, studze królewskiemu, mówiąc:

21. Idźcie, radźcie się Pana o mnie, i o ostatek ludu w Izraelu i w Judzie około słów tych ksiąg, które są znalezione; bo wielka jest popedliwość Pańska, która jest wyłana na nas, przeto, że nie strzegli ojcowie nasi słowa Pańskiego, aby czytali według wszystkiego, co jest napisane w tych księgach.

22. A tak poszedł Helkijasz, i który był przy królu, do Huldy prorokini, żony Selluma, syna Tekui, syna Hasrowego, stróża szat; a ona mieszkała w Jeruzalemie na drugiej stronie miasta; i mówili z nią o tém.

23. Która rzekła do nich: Tak mówi Pan, Bóg Izraelski: Powiedzenie mężowi, który was posłał do mnie:

24. Tak mówi Pan: Oto, Ja przywiódł was na to miejsce, i na obywateli jego, wszystkie przekleństwa napisane w tych księgach, które czytano przed królem Judzkim.

25. Przeto, że mię opuścili, i kadzili bogom cudzym, aby mię drażnili wszystkimi sprawami rąk swoich: dlatego wysłałem na was popedliwość moją na to miejsce, i nie będzie ugaszona.

26. A królowi Judzkiemu, który was posłał o radę do Pana, tak powiadecie: Tak mówi Pan, Bóg Izraelski, o słowach, któreś słyszał:

27. Gdyż serce twoje zmiekkzone jest, i upokorzyłeś się przed obliczem Boga, słysząc słowa jego przeciwko temu miejscu, i przeciwko obywatelom jego, a upokorzywszy się przedemną rozdardaś szaty swe, i płakałeś przedemną, przetożem cię wysłuchał, mówi Pan:

28. Oto Ja cię zbiorę do ojców twoich; a będziesz włożony do grobu twego w pokoji, aby nie oglądały oczy twoje wszystkiego z tego, które Ja przywiódłem na to miejsce, i na obywateli jego. I oddałeś te rzeczy królowi.

VI. 29. Tedy postawsz król zgromadził wszystkich starszych z Judy i z Izraelu.

30. I wstąpił król do domu Pańskiego, i wszyscy mężowie Judy, i obywateli Jeruzalenscy, i kapłani i Lewitowie, i wszyscy lud, od wielkiego aż do małego, i czytał gły wszystkie księgi, wszystkie słowa ksiąg przymierza, które były znalezione w domu Pańskim.

31. Potém stojąc król na miejscu swém, uczynił przymierze przed Panem, że chce chodzić za Panem, i strzedz przykazań jego, i świadectw jego, i ustawa jego, ze wszystkiego serca swego, i ze wszystkiej duszy swojej, i pełnić słowa przymierza tego, które były w onych księgach napisane.

32. I rozkazał stać w tém przymierzu wszystkim, którzy znaleźieni byli w Jeruzalemie i w Benjaminsie; i czynił obywateli Jeruzalenscy według przymierza Boga, Boga ojców swoich.

33. Tedy uprzątnął Jozyjasz wszystkie obrzydłości ze wszystkich krain synów Izraelskich, a przywiódł do tego wszystkiego, którzy się znajdowali w Izraelu, aby stali przy Panu, Bogu swemu. Po wszystkich dni jego nie odstąpili od naśladowania Pana, Boga ojców swoich.

ROZDZIAŁ XXXV.

I. Jozyjasz Pasche obchodził 1-19. II. w potrzebie zginął od króla Egiptu 20-34. III. Jozyjasz zabrał piosenki złyby, a śpiewacy ją śpiewali 25-27.

Potém obchodził Jozyjasz * w Jeruzalemie święto przejsia Pana; i zabili baranka wielkanocnego czterdnastego dnia, miesiąca pierwszego.

2. I postanowili kapłanów na urządach, a potwierdzili ich ku posługiwaniu w domu Pańskim.

3. I rzekł Lewitom, którzy uczyli w synagorze Izraela, i byli poświęceni Panu: Postawcie skrzynie święta w domu, który zbudował Salomon, syn Dawidowy, król Izraelski; nie będzie więcej brzemieniem na ramionach waszych. Terazże stajcie Panu, Bogu waszemu, i ludowi Izraelskiemu.

[Polish] 15.

4. A nagotujcie się według domów ojców waszych, i według podziarów waszych, jako je opisał Dawid, * król Izraelski, i jako je opisał Salomon, syn jego; * 1 Koro. 28. 3. 1. 24. 1. 2. 3. 1. 2. 3. 1. 2. 3. 1.

5. A stojcie w świątyni według podziarów domów ojcowskich, i brać waszych, którzy są z ludu, i według podziarku domu ojcowskiego Lewitów.

6. A tak zabijcie baranka wielkanocnego, a poświęćcie się, i przygotujcie braci waszych, sprawując się według słowa Pańskiego, podanego przez Mojżesza.

7. Tedy dał Jozyjasz pospólstwu baranków z trzód, i kozłków, to wszystko na ofiary święta przejsia według tego, ile się znalazło w liczbie, trzynastu tysięcy, i owów trzy tysiące; to wszystko z majętności królewskiej.

8. Księżęta też jego dobrowolnie ludowi, kapłanom, i Lewitom dawał na ofiarę; Helkijasz i Zacharyjasz, i Jehiel, księżęta domu Boga, oddali kapłanom na ofiary święta przejsia dwa tysiące i sześćset drobnego bydła, i owów trzy stą.

9. Nadto Kienanjasz, i Semejasz, i Natanael, bracia jego, i Chasabijasz, i Jehiel, i Josabad, przedniejsi z Lewitów, oddali innym Lewitom na ofiary święta przejsia pięć tysięcy drobnego bydła, i owów pięć set.

10. A tak wszystko zgutowawszy ku służbie, stanęli kapłani na miejskach swych, i Lewitowie w porządkach swych według rozkazania królewskiego.

11. I bili baranki wielkanocne, a kapłani kropili krewią ich, a Lewitowie oddawali * ze stór.

12. I podzielił z nich na całopalenie, aby to dali pospólstwu według podziarów domów ojcowskich na ofiarę Panu, jako napisane * w księgach Mojżesowych; także też uczynili z stony owów.

13. I piekli baranki wielkanocne ogniem według zwyczaj; a inne rzeczy poświęcone warzyli w gurncach, i w kotłach, i w panwiach, i rozdawali spieszno wszystkiemu pospólstwu.

14. Potém też nagotowali sobie i kapłanom. Bo kapłani, synowie Aaronowi, około całopalenia i tłustości zabawieni byli aż do nocy; przetoż Lewitowie gotowali sobie i kapłanom, synom Aaronowym.

15. Także i śpiewacy, synowie Asafowi.

wi, stali w porządku swym według rozkazania Dawida i Asafa, i Hemmana, i Jedytuna, widzącego królewskiego; o dziwni też stali u każdej bramy, bo się im nie godziło odchodzić od postug ich; przełoż bracia ich Lewitowie gotowali dla nich.

16. A tak zgotowana jest wszystka służba Pańska dnia onego dla obchodzenia święta przejścia, i dla ofiarowania całopalenia na ołtarzu Pańskim według rozkazania króla Jojzjasza.

17. I obchodzili synowie Izraelscy, ile się ich znalazło, święto przejścia onegoż czasu, i święto uroczyste przasników przez siedm dni.

18. A nie było obchodzone święto przejścia temu podobne w Izraelu ode dni Samuela proroka; ani żaden z królów Izraelskich obchodził takiego święta przejścia, jakie obchodził Jojzjasz i kapłani, i Lewitowie, i wszystek lud Judzki, i Izraelscy, ile się go znalazło, i obywatel Jeruzalemscy.

19. Osmnastego roku królowania Jojzjaszowego to święto przejścia obchodzono.

II. 20. Po tém wszystkim, gdy naprawił Jojzjasz dom Boży, wyciągnął Necho, król Egipski, aby walczył przeciw Karchemis nad rzeką Eufrates; a Jojzjasz też wyciągnął przeciwko niemu. *2Kro1.33.22

21. Ale on posłał do niego posłów swych, mówiąc: Cóż ja mam z tobą, królu Judzki? Nie przeciwkoć tobie dziś ciągnę, ale przeciwko domowi, który ze mną walczy; i rozkazał mi Bóg, abym się pospieszył. Przestań walczyć z Bogiem, który jest ze mną, aby cię nie zabił.

22. Ale nie odwrócił Jojzjasz twarzy swej od niego; owszem odmiemnił szary swe, aby z nim walczył; a nie przestał na słowach Necha, które wyszły z ust Bożych. A tak przyciągnął, aby się z nim potykał na polu Magieddo. *2Ach.12.11

23. I postrelili strzelcy króla Jojzjasza. Tedy zwał król do służb swoich. Wyprowadźcie mię z bitwy, bom jest bardzo zraniony.

24. I przeniesli go słuźy jego z onego wozu, a włożyli go na drugi wóz, który miał, i odwieźli go do Jeruzalemu. Tamże umarł, i pochowano go w grobach ojców jego; a wszystek lud Judzki i Jeruzalemski płakał nad Jojzjaszem.

III. 26. Uczynił też i Jojzjasz

nawzekanie nad Jojzjaszem, które przypominają wszyscy śpiewacy, i śpiewaczki lamentów swych o Jojzjaszu aż po dziś dzień, i wprowadzili to w zwyczaj w Izraelu; a zapisano te rzeczy w lamentach Jeremiaszowych. *Jer.32.10.11

26. A inne sprawy Jojzjaszowe i docbroczynności jego według tego, jako napisane w zakonie Pańskim,

27. I uczynki jego pierwsze i posłędnie zapisane są w księgach królów Izraelskich i Judzkich.

ROZDZIAŁ XXXVI.

I. Król Jeoz zabrnął do Egipta 1-4. II. Król Joakim deklasz i Joachyn, syn jego, do Babilonu 5-10. IV. Syn Joakim, król Babilonu 11-13. V. Zaczęto woję zabrnąć przez Chaldejczyków zburzone, a lud w niewolę do Jeruzalemu, i kościot budować 22. 23.

Tedy wziął lud ziemi Joachaza, syna Jojzjaszowego, a postanowili go za króla na miejscu ojca jego w Jeruzalemie. *2Kro1.23.30

2. Dwadzieścia i trzy lata było Joachazowi, gdy począł królować, a trzy miesiące królował w Jeruzalemie.

3. Bo go złożył król Egipski w Jeruzalemie, i nakłóżył winę na onę ziemię sto talentów srebra, i talent złota.

4. I postanowił królom król Egipski Elijakima, brata jego, nad Juda i nad Jeruzalemem, i odmiemnił imię jego, a nazwał go Joakim, a Joachaza, brata jego, wiaźwazy Necho, zawiódł go do Egiptu.

II. 5. Dwadzieścia i pięć lat miał Joakim, gdy królować począł, a jedenaście lat królował w Jeruzalemie; i czynił złe przed oczyma Pana Boga swego. *2Kro1.23.36

6. Przeciw któremu wyciągnął Nabuchodonozor, król Babiloński, i związał go dwoma łańcuchami miedzianymi, aby go zawiódł do Babilonu. *2Kro1.24.1

7. Naczynia też domu Pańskiego zniósł Nabuchodonozor do Babilonu, i oddał je do kościoła swego w Babilonie.

8. A ostatek spraw Joakimowych, i obzwykłości jego, które czynił, i cokolwiek się znajdowało przy nim, to zapisane w księgach królów Izraelskich i Judzkich. A królował Joachyn, syn jego, miasto niego.

III. 9. Osm lat miał Joachyn, gdy królować począł, a trzy miesiące i siedem dni królował w Jeruzalemie; i czynił złe przed oczyma Pańskiemu. *2Kro1.24.8

10. Potém po roku posłał król Nabuchodonozor, i kazał go przywieść do Babilonu, i z naczyniem kosztownym domu Pańskiego, a postanowił królem Sedekijasa, brata jego, nad Juda i nad Jeruzalemem. *Dan.1.1.2 + Jerem.37.1

IV. 11. Dwadzieścia i jeden lat miał Sedekijasz, gdy królować począł, a jedenaście lat królował w Jeruzalemie. *Jerem.52.23

12. I czynił złe przed oczyma Pana, Boga swego, a nie upokorzył się przed Jeremiaszem prorokiem, który mówił z ust Pańskich.

13. Owszem i przeciwko królowi Nabuchodonozorowi powstał, który go był przysięgą zawiązał przez Boga; a zardziwizy kark swój uparł się w sercu swoim, aby się nawrócił do Pana, Boga Izraelskiego.

V. 14. Wszyscy też przedniejsi kapłani, i lud, wiele rozmnożyli nieprawości według wszystkich obrzydliwości pogańskich; i splugawili dom Pański, który był poświęcił w Jeruzalemie.

15. A Pan, Bóg ojców ich, posyłał do nich posłów swoich, a posyłał rano wstawając; bo folgował ludowi swemu, i mieszkaniu swemu. *Jerem.25.4

16. Ale oni szczyli z posłów Bożych, i lekce sobie powazyli słów jego, a nasmiawali się z proroków jego, aż przysłała popędliwość Pańska na lud jego, tak, iż żadnego uleczenia nie było. *Mat.5.12

17. Bo przywiódł na nich król Chaldejstkiego, który pomordował młodzieńców tych mieszczem w domu swiątący ich, a Bóg jego, a ten niechaj idzie.

nie przepuścić ani młodzieńcowi ani panie, starcowi i zgrzybiałemu; wszystkim podał w ręce jego.

18. Nadto wszystkie naczynia domu Bożego, wielkie i małe, i skarby domu Pańskiego, i skarby królewskie i ksząż jego, wszystko przemiósł do Babilonu.

19. I spalili dom Boży, a zburzyli mury Jeruzalemskie, i wszystkie pałace jego popalili ogniem, i wszystkie pałace naczynia kosztowne popsułi.

20. A tych, którzy uszli miecza, przemiósł do Babilonu; i był niewolnikiem Pańskiego; i synów jego aż do królowania króla Perskiego;

21. Aby się wypełniło słowo Pańskie powiedziane przez usta Jeremiaszowe, aby oprowadziła ziemia sabaty swoje; bo po wszystkie dni spustoszenia swego odpoczywała, aż się wypełniło siedm dziesiąt lat. *Jerem.25.11. 31.6. 36.31.

VI. 22. Potém roku pierwszego Cyrusa, króla Perskiego, aby się wypełniło słowo Pańskie powiedziane usta Jeremiaszowe, wzbudził Pan ducha Cyrusa, króla Perskiego, że kazał obwołać i rozpisac po wszystkich królestwach swoim, mówiąc: *1Esd.1.11. Jerem.25.12. 29.20

23. Tak mówi Cyrus, król Perski: Wszystkie królestwa ziemi dał mi Pan, Bóg niebieski; i ten mi rozkazał, abym mu zbudował dom w Jeruzalemie, które jest w Judztwie. Kto tedy jest między wami ze wszystkiego ludu jego, który budować chce, z tym niech będnie Pan, Bóg jego, a ten niechaj idzie.

Księga Ezdraszowa, Pierwszą Ezdraszową.

ROZDZIAŁ I.

I. Cyrus, król Perski, wydał dekret o wrocie się Żydów z Babilonu do ziemi Izraelskiej nawróceni. *1Esd.1.1. 2.1. 3.1. 4.1. 5.1. 6.1. 7.1. 8.1. 9.1. 10.1. 11.1. 12.1. 13.1. 14.1. 15.1. 16.1. 17.1. 18.1. 19.1. 20.1. 21.1. 22.1. 23.1. 24.1. 25.1. 26.1. 27.1. 28.1. 29.1. 30.1. 31.1. 32.1. 33.1. 34.1. 35.1. 36.1. 37.1. 38.1. 39.1. 40.1. 41.1. 42.1. 43.1. 44.1. 45.1. 46.1. 47.1. 48.1. 49.1. 50.1. 51.1. 52.1. 53.1. 54.1. 55.1. 56.1. 57.1. 58.1. 59.1. 60.1. 61.1. 62.1. 63.1. 64.1. 65.1. 66.1. 67.1. 68.1. 69.1. 70.1. 71.1. 72.1. 73.1. 74.1. 75.1. 76.1. 77.1. 78.1. 79.1. 80.1. 81.1. 82.1. 83.1. 84.1. 85.1. 86.1. 87.1. 88.1. 89.1. 90.1. 91.1. 92.1. 93.1. 94.1. 95.1. 96.1. 97.1. 98.1. 99.1. 100.1.

po wszystkich królestwach swoim, mówiąc: *1Esd.1.1. 2.1. 3.1. 4.1. 5.1. 6.1. 7.1. 8.1. 9.1. 10.1. 11.1. 12.1. 13.1. 14.1. 15.1. 16.1. 17.1. 18.1. 19.1. 20.1. 21.1. 22.1. 23.1. 24.1. 25.1. 26.1. 27.1. 28.1. 29.1. 30.1. 31.1. 32.1. 33.1. 34.1. 35.1. 36.1. 37.1. 38.1. 39.1. 40.1. 41.1. 42.1. 43.1. 44.1. 45.1. 46.1. 47.1. 48.1. 49.1. 50.1. 51.1. 52.1. 53.1. 54.1. 55.1. 56.1. 57.1. 58.1. 59.1. 60.1. 61.1. 62.1. 63.1. 64.1. 65.1. 66.1. 67.1. 68.1. 69.1. 70.1. 71.1. 72.1. 73.1. 74.1. 75.1. 76.1. 77.1. 78.1. 79.1. 80.1. 81.1. 82.1. 83.1. 84.1. 85.1. 86.1. 87.1. 88.1. 89.1. 90.1. 91.1. 92.1. 93.1. 94.1. 95.1. 96.1. 97.1. 98.1. 99.1. 100.1.